

**Prenumerata „Kur. War.“**  
wynosi: w Warszawie rocznie  
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop.  
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, mie-  
sięcznie kop. 40; za odosłanie do  
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.  
**Numer pojedynczy** w Kan-  
torze Redakcji kop. 5.  
**Redakcja otwarta** od 11-  
rana do 2 po południu.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY PIERWSZY.

**Na prowincji i w Cesar-  
stwie** wynosi rocznie rs. 8  
(w tem mieści się już opłata  
pocztowa za przesyłkę kop. 96,  
oraz za opakowanie i Ekspedycję  
Rsr. 2 kop. 24).  
Prenumerata przyjmuje się  
rocznie, półrocznie i kwartalnie.  
**Rękopisma nadsyłane do  
Redakcji nie zwracają się**

**Dziś:** ŚŚ. Sabby Op. i Piotra Chryz.  
**Środa:** Ś-go Mikołaja B. M.  
**Czwartek:** Ś-go Ambrożego B. Dokt. Kość  
**Piątek:** Niepokalane P. N. M. P.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 54.  
Zachód „ „ 3 „ 47.

Długość dnia godzin 7 minut 53.  
Ubyło „ „ 8 „ 46.

**Sobota:** Leokadij P. M. i Walerji P.  
**Niedz. N. M. P. Loretańskiej.**  
**Poniedziałek:** Ś-go Damazego Pap.  
**Wtorek:** ŚŚ. Senezjusza M. i Aleksandra.

**Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.**

— Wczoraj w kościele Świętej Trójcy na Solcu, jako w dzień Świętej Barbary Panny i Męczenniczki, odprawione zostało na Jej cześć Nabożeństwo odpuště, w czasie którego kazanie głosił JX. Piotr Michalski Wikariusz miejscowy.

— Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Helena Pawłówna, raczyła przybyć do stolicy z podróży zagranicznej, 18 listopada, o godzinie 5 1/2 po południu.

— Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Katarzyna Michalówna z Dziećmi, wróciła 19go listopada z zagranicy.

— Ich Cesarskie Wysokości Książęta Eugenjusz i Sergjusz Maksymiljanowicze Romanowscy-Leuchtenbergscy, 17go listopada powrócili z zagranicy. (D. W.)

— **Okólnik Ministra spraw wewnętrznych do Naczelników Gubernji (15 listopada 1871 r.).** Najjaśniejszy Pan, w skutku mego przedstawienia, 12go listopada r. b., Najwyżej rozkazał raczyć: osób, przypisanych do włości, nie pociągając do powinności rekruckiej, aż do czasu ustanowienia nowego systemu rekruckiego, umorzywszy zaległość ciężącą na tym stanie, która utworzyła się z poborów dwóch ostatnich lat. O takim Najwyższym rozkazie, mam honor zawiadomić Jaśnie Wielmożnego Pana, dla wydania właściwych rozporządzeń.

(St.) Użalano się i nie bez powodu, że w ostatnich czasach ceny na papier podskoczyły. Mimo to, prenumerata pism periodycznych nie może być podwyższoną, jak to czyni wiele innych przedsiębiorstw z powodu zdrożenia np. materiałów. Gdyby interes wydawnictwa był interesem czysto kupieckim, handlowym lub przemysłowym, cena papieru musiałaby wpływać na podniesienie ceny książki lub pisma. Księgarze jako hurtownicy składnicy, mogliby jak inni zmieniać swe towary stosunkowo do kursu monet i w rzadkości towaru, wszelako tego nie czynią dla tej prostej przyczyny, iż powołania swego nie uważają za czysto kupiecki interes. Tem trudniej mogą podnieść cenę pism periodycznych, pp. wydawcy, bo prawdziwą wartość dla nabywcy stanowi nie materiał, na którym się coś pisze, ale co się, i jak pisze.

Powód drogości papieru, oprócz głównej przyczyny niedostatecznej ilości fabryk wyrabiających papier i z tego brak konkurencji, leży także w obniżeniu cła wywozowego na szmaty, z których się papier wyrabia.

Według wykazów handlu wewnętrznego wydawanych przez ministerjum finansów, w r. 1861 wywieziono za granicę Cesarstwa 157,847 pudów, wartości rs. 176,316, od których pobrano cła wywozowego 91,646 rs. to jest po 58 kop. sr. od puda. W r. 1868 cło zostało niższe do 42 kop. od puda, wywieziono też w tym roku 403,276 pud. wartości 302,356 rs.

W r. 1870, z powodu obniżenia cła do 33 kop. wywieziono za granicę 777,985, przedano szmat wartości 777,985 rs.

Wartość jednego puda szmat obliczoną była w r. 1861 po rs. 1 kop. 12; w r. 1868 po 75 kop.; w r. 1870 po rs. 1. W r. b., cena jednego puda podskoczyła do rs. 1 kop. 90, lecz jednocześnie zwiększył się i wywóz za granicę.

W ogóle wywóz szmat od r. 1860 do 1870 wzrósł o 400%, a zwiększenie to pozostaje w związku z obniżeniem cła, które obecnie wynosi po 30 kop. od puda przez granicę lądową i port Libawski.

Takie podniesienie materiału surowego nie może nie wpływać i na wyrób papieru, a stąd i na cenę pism, i ulgi w tym przedmiocie, należy jedynie szukać w pomnażaniu ilości fabryk tutejszo-krajowych w sposobie spółek.

Jeżeli to jest prawdą, co niedawno twierdziła Gazeta Handlowa, iż przemysł drukarski i wydawniczy w Warszawie, wydaje 9 milionów egzemplarzy pism corocznie, co zdaje się prawdopodobnem, gdy pisma niniejsze same drukują się w ilości 1 miliona 500 tysięcy egzemplarzy rocznie, to pp. wydawcy, którzy

taką ilość konsumują papieru, z łatwością mogliby przyjść do założenia własnej fabryki papieru w formie towarzystwa akcyjnego i sami też akcje rozebrać. Zysk z takiego układu dałby się łatwo obrachować przez uformowanie ksztorysty, jak i dostarczenie dokładnych statystycznych danych. Obniżenie ceny papieru, skutecznie by wpłynąć mogło na obniżenie ceny pism. Poddajemy tę myśl pod uwagę tych, których to bliżej obchodzi. A kogóż to nieobchodzi, aby tanieść pism upowszechnia ich nabywanie i czytanie, czyli co na jedno, rozszerzała oświatę?

## Wiadomości miejscowe.

— **Warszawska Kasa Oszczędności** wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonej, w tygodniu upłynionym do dnia 13 (25) listopada roku bieżącego włącznie, wydała książeczek nowych 35, na które, tudzież na dawniejsze w 252 wnioskach, złożono rs. 3,622 kop. 70. Na żądanie 120 uczestników (prócz procentu rsr. 69 kop. 40 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 5,709 k. 34 1/2 i umorzyła książeczek 44; przeto uczestników 21,905, posiada kapitał rs. 832,395 kop. 85 1/2. (Dz. War.)

— Niektórzy członkowie kościelnych chórów amatorskich, widocznie sądzą, że honorowe pełnienia obowiązków, upoważnia do ich zaniedbania. Często się zdarza, że dyrektorowie najliczniejszych chórów w prawdziwym znajdują się kłopotcie, gdy w dni świąteczne zjeżdżają się na sumę zaledwie po jednej osobie do każdego głosu.

Na domiar złego, zwykle brakuje tych, którzy wprawnej czytają nuty lub wybitniejsze posiadają zdolności. Sądzi się, że nawet nie pogoda usprawiedliwić nie może tego lekceważenia pracy dla chwały Bóżej.

Jeżeli zaś niebywanie na chórach jest wynikiem artystycznego kaprysu osób chorujących na wielkie talenty, to radzimy im spożytkować się na innym polu, a tem samem nie narażać na zawód dyrektorów chórów i administracji kościelnych.

— Pewnego dnia o północy, na bruku Warszawskim urodziło się pewne indywiduum psiego rodzaju. Nad jego szczenięcą głową widocznie świeciła pomyslna gwiazda, choć pierwsze kroki w życiu, nie szły mu pomyslnie.

Nie należał on do żadnej szlachetnej rasy, było pstrokato-bury z długim włosem, pół kundel, pół coś niezdeterminowanego.

Niestety, w wiośnie życia porwano go nielitościwie i oddano do fizjologicznych badań, tutejszego lekarzkiego wydziału. Skrepowany leżał biedak bez ruchu na doświadczalnym stole i osłupiałem z przerażenia okiem, poglądał do koła litościwie na zgromadzonych studentów.

Jednakże z pierwszego eksperymentu wyszedł zwycięzko, dzięki silnej swojej naturze i psiej budowie ciała.

Odtąd zostawiony w spokoju, nie opuszcza dziedzińca uniwersyteckiego, nosi szumną nazwę „Bimbasa“, i niema żadnego, czyli raczej ma kilkuset panów. Studenti bowiem żywią i głaszczą dumnie na kamiennych schodkach uniwersytetu leżącego kundla.

Włoczy się ów pies codziennie w godzinach objadawczych, po bardziej uczęszczanych przez studentów restauracjach, gdzie porządnie się objada, odwiedzając nawet czasami mieszkania swoich protektorów, a do kominiarzy, druciarzy i piaskarzy, czuje niewytłomaczoną antypatję, dla tego też gniewliwym szczeniem i warczeniem, nie daje im dostępu do dziedzińca uniwersyteckiego.

— Do pana \*\*\* posiadacza kilku kamieni i sporej kolekcji skórek baranich, przyszedł młody humorysta.

— **Moje uszanowanie!** — rzekł przybyły. — Przyszedłem obejrzeć i wynająć mieszkanie o którym głosi karta na bramie.

— I owszem — odparł plutokrata. — Proszę pana ze sobą.

— **Dokończenie dialogu** było następujące:

— Oto są dwa pokoje, ciepłe, suche, widne i kuchenska. Prawda, że to cacko! — Jak dla pana, tylko dla pana, oddam ten lokal za 200 rs.

— 200 rs. l — Ależ pan dobrodziej chyba żartujesz?

pokoiki są jak pudełka od cygar, a z okien widać tylko dachy i kominy.

— Ja nigdy nie żartuję, — zawołał gospodarz.  
— A może do tego lokalu należy stajnia dla osła?  
— Dla jakiego osła? Niewiem co pan chcesz przez to powiedzieć.

— Widzi pan dobrodziej, gdyby była stajnia, to możeby się znalazł jakiś osioł, któryby płacił za nią wraz z tym lokalem po 200 rs. rocznie.

— W tej chwili humorysta uklonił się i wyszedł. Gospodarz zaś zamyslił się głęboko i zamykając *caćko*, zawołał:

— Nic... nie rozumiem!

**Zarząd Konserwatorium Warszawskiego**, zawiadamia osoby interessowane, że zapis uczni i uczennic do Konserwatorium na II-gie półrocze roku szkolnego 1871/2 rozpocznie się d. 21 grudnia (2 stycz.) 1871/2 r. i trwać będzie do 6/18 stycznia, kurs zaś nauk otwartym zostanie d. 8/20 stycznia 1872 r.

Pod jakimi warunkami młodzież obojey płci może być do Konserwatorium przyjmowaną, objaśnia to bliżej ustawa dla Zakładu tego przepisana, o szczegółach której można powziąć bliższą wiadomość w Kancelarji Konserwatorinm. codziennie od godziny 9 do 11-ej z rana i po południu od 5 do 7-ej, wyjąwszy niedziele i święta.

Zarząd wskazuje tylko w tej mierze główne zasady, a mianowicie:

1. że kandydat lub kandydatka ma mieć najmniej 12 sty, a najwyżej 20-ty rok życia, wiek wcześniejszy i późniejszy w razie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia, nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia.
2. że opłata za naukę wynosi na pół roku rsr. 25, która się wnosi do kasy Konserwatorium w początkach miesiąca stycznia i września.
3. że kandydaci winni złożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy i świadectwo lekarza, że stan zdrowia pozwala na naukę śpiewu, świadectwo szkolne z usposobienia w czytaniu, pisanii i znajomości 4-ch działów arytmetycznych.
4. że kandydat lub kandydatka podda się egzaminowi w obec Członków zarządu, którzy o ich zdolności muzykalnej i przygotowaniu technicznym wyrzekną i stosownie do złożonego egzaminu zapiszą na odpowiedni kurs. Przystępujący do egzaminu winni znać gammy we wszystkich tonach i pozycjach, jak również odegrać jedną lub dwie z Etiud Czernego, Kramera i t. p., i pewien ustęp z Sonat Clementiego, Beethowena lub innych.
5. że przedmioty wykładane są trzy razy w tygodniu: dla klas żeńskich, w *wtorki, czwartki i soboty*; zaś dla klas męzkich, w *poniedziałki, środy i piątki*. Lekcje zaczynają się o godzinie 9-tej z rana, a kończą się o 3-iej po południu.

W myśl art. 70 Ustawy, uczniowie pożytkujący patenta z ukończenia Konserwatorium, mają tem samem uznaną kwalifikację ubiegania się o posady nauczycieli muzyki w Zakładach Rządowych, o miejsca odpowiednie w Cesarstwie i Warszawskich teatrach, oraz kapelach wojskowych i kościelnych, nakoniec trudnienia się nauczycielstwem prywatnem w Cesarstwie i Królestwie.

6. że uczniowie odznaczający się zdolnościami, pracowitością i moralnem prowadzeniem, uwalniają się od powinności rekruckiej przez cały czas zostawania w Konserwatorium i to nie inaczej, jak na poświadczenie Zwierzchności onegoż o wzmiankowanych przymiotach pomienionych uczniów.

7. W półroczu II m roku szkolnego 1871/2, będą wykładane następujące przedmioty:

Nauka śpiewu solowego, śpiewu chórowego, solfedziów i czytania nut głosem, fortepianu, klasy wyższej i niższej, fortepianu dla śpiewających, skrzypców, klasy wyższa i niższa, wiolonczelli, organów wyższej i niższej klasy, ćwiczeń zbiorowych muzyki, religji i rytuału dla organistów, harmonji, kontrapunktu, kompozycji i instrumentacji, języka ruskiego, języka włoskiego, dętych instrumentów.



Nauka wszystkich instrumentów i przedmiotów, z których Konserwatorium wydaje patenta, jest w ogóle sześciolatnia, to jest na sześć kursów rocznych podzielona, z wyłączeniem śpiewu solowego, którego liczba lat nauki, ze względu na różny wiek, różne u- sposobienia i różny stan głosu uczących się, stosowana jest do osób pojedynczych. Jeżeli jednak szczególniejsza zdolność, pracowitość lub inne względy na to pozwolą, Zarząd może skrócić czas nauki.

Kandydaci i kandydatki, przyjmują się do Konserwatorium na jeden przedmiot główny pojedynczo wykładany, i na przedmioty zbiorowe. Wyjątek z tej ogólnej zasady stanowi śpiew, przy wykładzie którego konieczną jest nauka gry na fortepianie, której kurs jest trzyletni.

Do przedmiotów głównych należą:

Śpiew solowy, fortepian, skrzypce, organy, wio- lonczella i instrumenta dęte; wszystkie zaś inne przed- mioty wykładają się zbiorowo.

Kandydaci i kandydatki, życzący sobie zapisać się na dwa przedmioty główne, obowiązani są wnosić op- łatę za każdy z osobna, po rs. 25 na pół roku.

Kandydaci nowo przybywający, zgłaszają się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekun- ów od dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1871/2, codzien- nie z rana od godz. 9 do 12, i po południu od godzi- ny 2 do 4, wyjąwszy niedziele i święta.

Na odbytej w dniu wczorajszym sessji komitetu kuchen tanich, pod przewodnictwem Generała Witkowskie- go, radzono w dalszym ciągu o środkach mających po- służyć do zapewnienia dalszego bytu tym instytucjom. Wybrano wielu nowych członków, którzy znacznie zwiększą siły jakimi komitet obecnie rozporządzać może. Nazwiska tych członków podamy dopiero po zatwierdzeniu ich, dzisiaj już jednak możemy wyrazić nadzieję, że usilne starania komitetu nie będą bezowoc- nemi, i że utrzymanie kuchen tanich zdaje się możli- wie przynajmniej zabezpieczonym.

Legenda francuzka o dziewczęciu w kapturku czerwonym (le chaperon rouge) przyswojoną została naszej literaturze dla młodego wieku przez p. Rodzi- szewskiego, autora kilkunastu podarków dla grzecz- nych dzieci.

Tytuł tej baśni p. Rodziszewski przetłumaczył traf- nie, nazwał bowiem jej bohaterkę: krasnoglówką.

U nas istnieje także podobnej treści podanie. W kil- ku wsiach powiatu Lipnowskiego, wierzą szczerze we- gzystencję krasnoludków, czyli pigmejów w czerwonych rogatych czapczkach i w czerwonych strojach. Kras- noludki tameczne mieszkać mają w żórawiowych stu- dniach i ukazywać się tylko dzieciom, dziewczicom i lu- dziom, którzy przeżyli sto lat na świecie.

Kazimierz Władysław Wójcicki, opowiada następu- jącej treści podanie o krasnoludku albo krasanalku.

Według wyobrażeń ludu tak naszego jak i innych pokoleń słowiańskich, znajdują się w mysich jamach ludzie tak mali jak pszczoły, składni, dorodni, w czer- wonych czapczkach i ubrani podług okolic w których żyją.

Nie są to duchy ani złe ani dobre. Dla kształtów dorodnych, pełnego życia, czerstwości i ruchliwości otrzymali nazwę swoją.

Krasnoludki ukazują się rzadko samotnie, najczę- ściej gromadnie i to w licznych zastępach.

Podania twierdzą, że owe karły występują na świat w liczbie 100—200, i że starsi ich posiadają własne odpowiednie swojemu wzrostowi konie i pojazdy. Za- witawszy gdzie w gościnę, krasnoludki wpadają do izby i poharcowawszy po niej pieszko lub konno, zni- kają bez śladu i wieści.

Krasnoglówka p. Rodziszewskiego wydana została nakładem J. Müllera.

W tych czasach umarł prestidigitator Hermann. Hermann dobrze był znany w Warszawie, pokilka- krotnie bowiem exhibował tu swoje sztuki magiczne a zawsze z wielkim powodzeniem.

W ostatnich czasach najczęściej przebywał w Ame- ryce, gdzie go zaproszono do uprzyjemnienia prywa- tnych zebrań w domach bogatych.

Rozповідаją o nim mnóstwo anegdot.

Pewnego rana Hermann pokazywał swoje sztuki w pewnym salonie w obecności prezydenta Lincoln. Zbliżył się więc do tego dygnitarza, prosząc go o chustkę od nosa.

Lincoln z uśmiechem podał magikowi prawą rękę. — Wybacz pan—rzekł Hermann przypuszczając, że go prezydent nie zrozumiał,—ja proszę o chustkę od nosa, możesz mi ją pan powierzyć, nic się jej zle- go nie stanie.

—Ależ—odrzekł Lincoln pokazując na palec ręki, —o to moja chustka od nosa, ja nigdy innej nie uży- wałem.

Herman stanął osłupiały a w salonie powstał ogólny śmiech i tym razem nie prestidigitator, ale prezy- dent rzeczypospolitej stał się bohaterem wieczora.

W zeszłą sobotę, w Resursie Obywatelskiej, od- były się wybory do Komitetu mającego urzędować

w roku 1872. Większością głosów obrani zostali: pp. Stanisław Jasiński, Jan Hoch, Józef Rentel, Jan Krausse, Jan Liedtke, Kazimierz Wieman, Feliks Be- naveni, Teofil Fukić, Juliusz Simmler; na zastępców zaś: pp. Józef Unger, Juliusz Held, Henryk Linstedt, Jan Arnhold, Franciszek Siatecki, Walenty Przyjem- ski, Ludwik Spiess, Aleksander Fejst, Jan Chromiński.

— Dowiadujemy się, że pan Józef Antonowicz zaj- muje się tłumaczeniem dzieła Darwina pod tytułem: „O zmienności zwierząt i roślin pod wpływem hodo- wli“—W pracy tej już dość daleko postąpił i wkrótce ma wydać na widok publiczny.

— W bieżącym jeszcze roku mają być przedsta- wione na scenie teatru rozmaite dwie nowe oryginalne komedye: „Pracownicy Próżniacy“ Michała Ba- łuckiego i „Małż pięknej żony“ J. S. Jasińskiego.

— Sezon opery włoskiej ma się rozpocząć w przy- szłym tygodniu.

— Dowiadujemy się, iż jeden z właścicieli więk- szych zakładów gastronomiczno-koncertowych, dbają- cy o duchowy pokarm dla swych gości, zaangażował towarzystwo *Tyrolczyków*, składające się z 12 osób mężczyzn i kobiet. Wykonywane być mają przez nich śpiewy, muzyka, tańce, i jakis dramatyczne pro- dukcje.

— Przy ulicy Prostej w domu pod Nrem 8-m miesz- ka Bielecka, która doczekała się 101 lat wieku. Sta- ruszka ta żyje o chłodzie i głodzie.

— Wiadomość dla Dyrektorów teatrów prowincjo- nalnych:—Nieruchomość w mieście Łodzi przy ulicy Petrokowskiej położona Nr 722 oznaczona „Paradies“ zwana, wraz z dochodami reprezentacji teatru i ru- chomościami do niej przywiązaniem, na jednoroczne wydzierżawienie poczynając od Nowego roku 1872 w drodze egzekucji sądowej zajęta została. Termin do odbycia licytacji oznaczonym był na dzień 30 listopa- da r. b., lecz dla braku konkurencji, licytacja do skut- ku nie doszła i dla tego termin ostateczny na dzień 12 grudnia r. b. 1871, na godzinę 11tą z rana, na gruncie rzeczony nieruchomości oznaczonym został.—Licyta- cja zacznie się od summy rs. 750. Vadium rs. 150.

— Nie ulega kwestji, że rząd zakładów i sklepów na Nowym-Świecie odznacza się elegancją w oknach wystawy; ale niestety! zapomniano o bardzo ważnej okoliczności, zastąpienia osób odwiedzających te za- kłady od wypadków złamania ręki lub nogi. Cała ta przestrzeń tak jest obfita w wyboje, iż śpieszącym przechodniom, a szczególnie w wieczornej porze, nie podobna uchronić się potknięcia. To w czasie pogody, a w czasie śloty, gdy błoto ożywione roszącym je cią- głe deszczem, zapewni te doły i zrówna je z po- wierzchnią trotuaru, nasze piękne damy zanurzają w nich niespodzianie po kostki swe eleganckie buciki i wracają do domu z nakrapianymi u dołu sukniemi. Właściciel jednego z rzeczonych zakładów dość szczę- śliwie użył te wpadliny świecące przed jego sklepem, pomieścił w nich bowiem nazwę swej firmy, dodawszy asfaltu do zbywających szpar. Być może, że niektórzy z jego sąsiadów mają w przyszłości toż samo na celu, dotychczas jednak obojętnie patrzą na wcale nieodzob- ny i niewygodny przystęp do ich sklepów.

— Wczoraj około godziny 7 wieczorem przy wodo- ciągu na rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej jakaś służąca poślizgnawszy się, upadła i tak silnie się zra- niła że ją bez czucia podniesiono.

— *Prenumeratorowi z Nalewek*.— W teatrze wiel- kym dochód ogólny ze wszystkich miejsc wynosi 913 rs. w teatrze rozmaiteści rs. 440 kop. 30, w teatrze w Sa- skim ogrodzie rs. 772 kop. 15 a w amfiteatrze łazien- kowskim rs. 845 kop. 40. Gdyby więc jednocześnie wszystkie rzeczony teatru pracowały dochód wynosiłby 2,970 rs- 85 kop.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, bezimiennie rs. 1 i od Janka rs. 3, dla 12to-letniego ucznia 3ciej klasy, na ciepłe ubranie.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*. W upły- nym miesiącu października 1871 r. utrzymywało w domach Instytutowych w średnim przecięciu dziennie: Starców i kalek obojej płci osób 249, których koszt żywienia wynosił rs. 733 kop. 6. Sierot obojej płci 209, a koszt żywienia tychże wy- nosił rs. 519 kop. 10. Do 16 sal Ochron uczęszczało w prze- cięciu dziennie dzieci obojej płci 1305. W 1-m czasowym przy- tułku ubogich dzieci, znajdowało się dziennie dzieci 40, któ- rych żywienie kosztowało rs. 87 kop. 19. Na obiadach 5-cio- groszowych było dziennie osób 99, z tych na koszt JW. Hr. Na- miestnika Królestwa osób 54, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 306 kop. 90. Po zupeł. Rumfordzką przychodziło dziennie osób 80, na sporządzenie której wyda- no rub. sreb. 52. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcie następujące: Stałe od kop. 90 do rs. 1 kop. 50, oso- bom 26 w ogólnej summie rs. 29 k. 85. Jednorazowe od sr. 1 do rs. 3-ch osobom 58 w ogólnej summie rs. 77. W lekarstwach osobom 60. W ogóle zatem żywno i wsparcie osób 2,126, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 1,698 kop. 25. Z kasy Pożyczkowej udzieliło Towarzystwo pożyczki Rze- mieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 22 w kw- cie rs. 1,560. W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zmarli ubodzy: Lewicka Zuzan- na lat 64, Kuszyński Lucjan lat 72, Reszter Teresa lat 59, Offenber Stanisław lat 83. — W Warszawie dnia 20 listopa- da 1871 r. — Prezes Administracji Ogólnej *Preyss*. — Członek, Sekretarz Towarzystwa *Dąbrowski*

— *Stan Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszaw- skich* z dniem 18 (30) listopada 1871 roku Uczestników z paź- dziernika pozostało 935, w listopadzie przybyło 68, razem 1,003. A. Wpływy na 11 miesięcy wynosiły: 1) Kapitał rezerwowy rs. 1,381 k. 14; 2) wkłady od uczestników rs. 31,040 k. 56; 3) Procenta od udzielonych pożyczek rsr. 7,275 kop. 8; 4) zwrot pożyczek rs. 202,497 k. 59 1/2; 5) wpływy przyjęte przez Kasę na procent 6% rsr. 57,873 kop. 25; 6) forszus bez- procentowe rs. 6,481; 7) wpływy z otwartego kredytu w Ban- ku Handlowym rs. 23,700; 8) depozyta w Listach Zastawnych i Likwidacyjnych rsr. 10,100; w gotówiznie rs. 50; 9) fundusz zarezerwowany z dochodów roku zeszłego na koszt admini- stracji, wypłatę procentu i dywidendy rs. 1 286 k. 56; 10) zwrot kosztów sądowych rsr. 22 kop. 95, razem m. rsr. 341,708 k. 13 1/2. B. Rozchód: 1) na pożyczki dla uczestników rsr. 295,710 k. 32; 2) na zwrot wkładów rsr. 578 kop. 20; 3) na wydatki z funduszu zarezerwowanego rs. 989 k. 24 1/2; 4) na zwrot wpływów przyjętych na procent 6% rs. 8,752 k. 75; 5) na pokrycie otwartego kredytu rsr. 16,000; 6) na zwrot forszusów bezprocentowych rsr. 6,331; 7) na opłatę procentu rs. 247 k. 63 1/2; 8) na koszt administracji w roku bieżącym rs. 1042 k. 48 1/2; 9) na koszt sądowe rs. 25 kop. 95; 10) do- dawszy remanent znajdujący się w Kasie: a) w papierach publicznych rs. 10,100; b) w gotówiznie rs. 1,930 k. 55; ogó- łem rs. 341,708 kop. 13 1/2.

— Zesz. soboty i niedzieli znajdowało się na widowiskach: osób: W teatrze wielkim w sobotę 1074, w niedzielę 591; w tea- trze rozmaiteści w sobotę 547, w niedzielę 700; w resursie obywatelskiej na konc. w sobotę —, w niedzielę 900; na koncer- cie w Dolinie Szwajcarskiej w sobotę —, w niedzielę 383; na koncercie w Tiwoli w sobotę 115, w niedzielę 154; w tea- trze Rappo na Panoramię w sobotę 49, w niedzielę 96; na przedstawieniu kobiety p. Ebbinhausen bez rąk, w sobotę 29, w niedzielę 100.

— Przyjechało do Warszawy: osób 492, wyjechało zaś osób 381. (G. Polic)

— Czytamy w *Gońcu Urzędowym*: „Na zasadzie uchwały Komitetu ministrów, Najwyżej zatwierdzonej w dniu 14 czerwca 1868 r., tudzież zgodnie z wnio- skiem rady głównego zarządu spraw prassowych, dnia 17go listopada, minister spraw wewnętrznych uznał za rzecz niezbędną zabronić sprzedaży pojedynczych numerów gazety „Głos“.

— „Russk. Wied.“ opisują następujące wydarzenie: We wrześniu we wsi Chałani Wielkiej, Nowooskol- skiego powiatu, odbywało się poświęcenie nowo pobu- dowanej cerkwi. Obrząd rozpoczął się szczęśliwie, w tem oltarz wielki, razem z proboszczem zapada się. Księża asystujący i lud cały w przerażeniu najokrop- niejszem, rzucają się do wyjścia. W popłochu udu- szono 50 osób. Wiadomość ta poczerpnięta z raportu dziekana do konsystorza Zwienigradzkiego. Dziwi nas pisze „Głos“ że o tem nie podano w urzędowych pi- smach.

— Dowiadujemy się z „Głosa“ że na ostatniem posiedzeniu Rady Państwa, pomiędzy innymi, roztrzą- sano przedstawienie ministerjum finansów, o pozosta- wienie nadal, na podstawach obecnie istniejących, od- działu finansów dla Królestwa Polskiego.

— Niedawnemi czasy niejaki Szczukin, skradłszy z kantoru pryncypałów swoich Lampego i Sp. w Mo- skwie 41,000 rubli w akcjach kolei żelaznych, zdołał umknąć za granicę. Na swoje nieszczęście zostawił u kogoś ze znajomych swój portretek fotograficzny, któ- ry natychmiast wysłany za granicę, zamieszczono w ogłoszeniach lipskiej *Illustr. Zing.* i berlińskiego *Kladderadatscha*, a może i w innych pismach obraz- kowych, z podpisem wielkimi literami: *Die! Die!* (złodziej). Dzięki temu portretowi, jak donoszą obec- nie dzienniki petersburskie, poznano Szczukina w Ge- newie i oddano w ręce sprawiedliwości. (G. W.)

*Płock 28 listopada 1871 r.* — Od tygodnia już prze- szło most nasz rozebrano i zabrano na zimowe leże; znów więc jesteśmy na czas długi względem was wys- piarzami oddzieleni od reszty świata falami tej tak pozornej poważnej a w istocie swawolnej Wisły, od której niezawodnie poczęło się przysłówie o „cichej wodzie, która brzegi rwie“. Rozebranie mostu nie- tylko osmauca i martwością żałoba okrywa krajobraz nasz wiślański, ale wyrządza nam krzywdy więcej real- nego znaczenia, bo utrudnia związki z zawiślem i podnosi cenę w mieście wielu przedmiotów spożyw- czych pierwszej potrzeby.

Wydarto mi bez litości nowalję, którą obdarzyć was pragnąłem: wiadomość o *ulu plockim*; pisma bo- wiem warszawskie wyprzedziły mnie w ogłoszeniu tej dobrej nowiny. Nawet ludożerczy „Przegląd tygodnio- wy“ z niezwykłą sobie dobrocią powitał tę pocziwą, myśl kobiecą; a „Kurjer świąteczny“ w swojej o mo- ralnej pieczołowitości, napomina nas o baczność na *szerszenia*. Stowarzyszenie to kobiecie przybierając nazwę *Ula*, a mające na celu uzdalnianie dziewczyn za cenę tania w zawodach im odpowiednich, jest myślą rzeczywiście użyteczną i ze wszech miar na poparcie zasługującą; jestto istotny przyczynek do rozpoczętego dzieła naszego wieku: wyzwolenia kobiety z więzów konwencjonalnej nieudolności i nieużyteczności.

Pozwolimy jednak sobie zwrócić zawczasu uwagę założycielek *Ula*, że aby odpowiedzieć całkowicie pi- knemu zadaniu, niedość jest przysposabiać dziewczyny do tej zbyt szczupłej ilości rodzajów pracy, które są po dziś wyłącznym ich zatrudnieniem, jak szycie, krój i t. p., ale dążyć trzeba koniecznie do rozszerzenia



zakresu działalności kobiety, przez uposażenie jej w nowe umiejętności, dające możność zdobywania sobie nowych stanowisk na obszernym polu ogólnej ludzkiej pracy. Między wieloma nietkniętymi u nas przez kobiety zatrudnieniami, zwróciłibyśmy np. uwagę na rachunkowość handlową.

Czytamy w pismach warszawskich po wielokroć razy wiadomość z Płocka o dwóch tu powstać mających nowościach, niezmiernie przez ogół nasz upragnionych, a mianowicie o „Gazecie Płockiej“ i „Filji Banku Polskiego“. Niestety gazeta i filja banku są dotąd w stanie embriogenicznym!

Natomiast zapowiedziany mamy na początek grudnia przyjazd p. Ratajowicza z trupą złożoną z 14 kobiet i 16 mężczyzn i z własną orkiestrą o sile 9 ludzi. To istna manna z nieba dla korespondenta płockiego. Po długiej posusze—głodni i spragnieni jesteśmy rokoszy teatralnych; jednak panie dyrektorze, baczność! pragnienie nie spaliło nam jeszcze podniebienia: smak czujemy i żądać od ciebie będziemy nie ładu strawy i nie byle napoju, ale ambrozji i nektaru. Zdając sprawę, radzibyśmy zawsze maczać pióro nasze w różowym płynie, by snać dla ciebie róż wieńce; oszczędźże nam szanowny dyrektorze przykrego musu pisania ostrzem kalców i żółcią. O dzisiejszym składzie trupy dość wątpliwe otrzymaliśmy wiadomości, wstrzymujemy się jednak z sądem aż do naocznego przekonania, gdyż znając ze słuchu zdolność dyrektorską p. Ratajowicza, trudno nam wierzyć, aby skład z jakim do Płocka przybywa, odpowiedzieć nie miał słusznie naszym wymaganiom.

Winniśmy tu zadość uczynić uzasadnionej przeciw nam skardze pp. W. W. przedsiębiorców teatru płockiego. Obwiniliśmy ich w jednej z korespondencji „Kur. Warsz.“ o spóźnienie robót w gmachu teatralnym. Otóż przekonano nas dowodnie, że roboty przed zimą rozpoczętymi prawie być nie mogą, z powodu że Zarząd miasta zbyt późno przychylił się do projektu tych panów i w jesieni już dopiero stanowiąc zawarł umowę; wina zatem w zwłoce nie jest po stronie przedsiębiorców. Mocą tej umowy, miasto oddało pp. Werner et Wagner w bezpłatne posiadanie gmach teatralny na lat 20, pod warunkiem wkładu przez nich rs. 10,000 w urządzenie i upiększenie teatru podług planu i kosztorysu podanego i przyjętego. Plan ten widzieliśmy i o ile z planu osądzić mogliśmy, teatr nasz będzie jednym z najdogodniej i najzdobniej urządzonej teatrów prowincjonalnych.

Przy tej sposobności ponownie radzimy pp. W. et W. wyciąć i do minimalnych rozmiarów doprowadzić ścianki rozdzielające loże, a to nie tylko dla upiększenia widoku na całość sali, nietylko ze względów akustycznych, ale przede wszystkim dla postawienia osób siedzących w głębi łóż (ojcowie i mężowie) w możności widzenia i słyszenia tego co na scenie się dzieje.

I Płock nareszcie ma swoją piękną Florę. Ten opaskobietka zwie się Fanny i z Berlina przybywa. Widocznie Niemcy posiadli sztukę tuczenia niewiast, jak Anglicy wołów. Fanny jednak niedorównywa tłuszczoją urodą Florze; Fanny jest rozwijającym się cukierkiem-poczwarką, gdy Flora jest skończonym cudem-poczwarką. Interesująca Fanny-poczwarka, nie zatoczyła jeszcze w sobie resztek lekkości i zapalów. Czasami w bardzo dobranem towarzystwie Fanny tańczy! co gorzej: Fanny jest uczuciowa!! Flora i Fanny jednak równem są zagrożone niebezpieczeństwem, trychniną!

Naprawdę szczerze oburzające są te coraz częstsze ludziska publiczne kalektw i uwierzenia postaci widzkiej i smutny jest zwrot upodobania ogółu ku potworom hańbiącym szlachetność kształtów ludzkiego rodzaju. — J.

+ Dnia 7-m b. m., o godzinie 10-iej z rana, w kościele Ś. tej Anny na Krakowskim-Przedmieściu, jako w rocznicę śmierci ś. p. Andrzeja Garyntasiewicza, odbędzie się za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona w nieobecności córki, zięcia i wnuka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —10603—

+ Dnia 6-go t. j. w środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Michała Pfanhauser, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich ŚŚ. na Grzybowie, o godz. 11-iej z rana, na które pozostała żona zaprasza Krewnych i Znajomych. —10567—

+ Ś. p. Marcin Zientarski, w dniu 3-m grudnia r. b. po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności. Pozostała żona z córkami, zięciami i wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne w d. 6-m grudnia o godz. 10-iej z rana, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok o godz. 2-iej z południa na cmentarz powązkowski. —10600—

+ Ś. p. Paulina z Kondradzkich Wyżlańska, po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 58, w dniu 3-m grudnia przeniósł się do wieczności. Zaprasza

się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne nabożeństwo w kaplicy Narodz. N. Marji Panny na Lesznie, o godz. 11-iej we czwartek, t. j. 7 grudnia, oraz na wyprowadzenie jej zwłok tegoż dnia z tejże kaplicy o godzinie 12-iej na cmentarz powązkowski. —10563—

+ Klemens Goleniewski, maszynista kolei Warsz.-Wiedeńskiej, w wieku lat 40, po długiej i ciężkiej chorobie, w d. 4-m b. m. i r., zakończył życie. Pozostała żona wraz z synem i rodziną, zaprasza Krewnych, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kaplicy kościoła katedralnego Śgo Jana, odbyć się mające w d. 6 m b. m. to jest we środę o godz. 3-iej po południu na cmentarz powązkowski. —10613—

+ Ś. p. Wiktor Kudelski, emeryt, przeżywszy lat 54, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu wczorajszym przeniósł się do wieczności. W smutku pozostała żona z obecnym bratem zmarłego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na Nabożeństwo żałobne we czwartek 7-go b. m. w kościele Śgo Krzyża o godzinie 10 z rana odprawić się mające, oraz na eksportację zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 2 po południu, na cmentarz powązkowski. —10605—

∞ W Kaliszu, dnia 29 z. m., w kościele ewangelickim, zawarty został związek małżeński pomiędzy panną Wandą Rybarską, córką tutejszego obywatela, a panem Edwardem Than, wdowcem, właścicielem hotelu Dreźnieńskiego.

### Kronika Zagraniczna.

× Donoszą nam z Krakowa: W tych dniach, w tutejszym sądzie karnym, rozstrzygać się będzie ostateczna rozprawa przeciwko Zdziarskiemu *vel* Bachowskiemu *vel* Gębskiemu, oskarżonemu o zamordowanie Ludwika Zeisnera, znanego w Warszawie mineraloga i geologa.

× „Cesarstwo to pokój“ głosił Napoleon III. Był to jednakże jeden z fałszywych proroków. Podczas jego panowania poległo w bitwach i skonało w lazaretach 400,000 francuzów i inne-francuzów. W krymskiej wojnie, zginęło 120,000 ludzi, we Włoszech 40,000, w Meksyku 35,000, a 2 grudnia w r. 1852 poległo w Paryżu 17,000 winnych i niewinnych.

### Przegląd Polityczny.

Wiadomości o otwarciu posiedzeń Zgr. Narod. francuzkiego spodziewane na jutro, rozstrzygną wątpliwości co do pojedynczych punktów messażu Thiersa. Zanim wszakże nadejdą, nie od rzeczy będzie przypomnieć iż w odezwie prezydenta poruszenie kwestji konstytucyjnych, a przynajmniej tak nazywanych, ma prawdopodobieństwo albo bardzo małe albo żadne. Korespondent „Ind. belge“ z d. 1 b. m. mówi wyraźnie, że p. Thiers nie wda się w żadną z powyższych kwestji i pozostawi inicjatywę parlamentarnej nawet projekt dotyczący przeniesienia stolicy państwa do Paryża. Wiadomo, że w tym przedmiocie p. Thiers ujawnił już swoje przekonanie i jeśli miał utracić kredyt u p. Ravinela i spółki, to go już w skutek listu swego do Janina utracił.

W otwartem na nowo Zgromadzeniu, zajęli już wczoraj prawdopodobnie poselskie swe krzesła książęta Aumale i Joinville. Wspomniany korespondent na równi z innemi piszącymi z Paryża i Wersalu, zapowiadając ten fakt uważa go za bardzo naturalny, przeczy temu jakoby p. Thiers miał się opierać wejściu książąt do reprezentacji narodowej i powiada, że krok podobny byłby bardzo niezręcznym czynem politycznym. Korespondentowi nie przychodzi na myśl kwestja prawa, regulującego stosunki między książętami a Francją. Otóż na mocy tego prawa książęta zobowiązali się nie wchodzić do Zgromadzenia wcześniej jak po porozumieniu się z p. Thiersem działającym na rzecz Francji. Jeżeli teraz p. Thiers rzeczywiście opierać się nie będzie, to chyba dla tego tylko, że się już porozumiał i na wszystko zgodził; w przeciwnym razie zaniechanie oporu byłoby aktem niemocy, niebezpiecznym przykładem na przyszłość.

W przeddzień dwudziestego rocznicy zamachu, krążyły po paryżu wieści, że nazajutrz d. 2 grudnia ustanowiona ma być o 6 mil francuzkich od Wersalu, junta bonapartystowska czy też komunistyczna, dwa te bowiem kierunki zaczynają się ze sobą schodzić. Naturalnie, wieści były bezzasadne, samo ich obieganie jednak dowodzi ciągle trwającej agitacji. Na kilka dni przedtem zapowiadano pronuncjamento w wojsku. Wpronuncjamento nikt, po chwilowem chociażby tylko zastanowieniu się uwierzyć nie mógł. Sami to bonapartyści rozsiewają wieści o wszystkich tych cudownych rzeczach, aby trwożyć opinie i pokazywać, jak są silni—w kłamstwie. Obecność w armji wielu oficerów nowonapoleońskich, przyczynia się wiele do utrzymywania niepokoju. Zacny margrabia Gallifet nie traci zapewne czasu i umie korzystać ze stanowiska jenerała w ar-

mji wersalskiej. Korespondent augsb. „Alg. Ztg.“ podaje ciekawy rys militarnego zawodu markiza. D. 26 maja przy przeprowadzaniu więźniów komuny pod La Muette, margrabia wybrał z szeregow 83 mężczyzn i 3 kobiety i kazał wszystkich na miejscu rozstrzelać, nie z wyższego polecenia, ale, jak sam wyznał, z żądy odwetu.

Według starej „Presse“ rząd austriacki zamierza istotnie wnieść na obrady parlamentu zapowiedziany projekt do prawa o przymusowych wyborach. Na mocy tego prawa każdy deputowany do rady państwa który w ciągu dwóch tygodni nie zjawi się w radzie, utraci przez to swój mandat i na jego miejsce powołany zostanie kandydat, który z kolei otrzyma największą liczbę głosów. Cel tego prawa i użyteczność jego dla centralizmu nie potrzebują tu być bliżej wyjaśniane. Niemcy uczynią z noweli przygotowanej przez Auersperga broń przeciwko żywiołom autonomicznym i przy nowym porządku prawodawczym łatwo będą mogli „majoryzować“ rzeczywiste większości w pojedynczych krajach.

O układach z frakcją lwowską rady państwa i reprezentantami prowincji zupełne dziś milczenie w dziennikach. Teraz już chyba na pewne powiedzieć można że tak kwestja ministerjum jak i kwestja ustępstw, przed zebraniem się rady państwa, ani rozwiązaniem ani nawet pod rozwiązaniem ostatecznie przygotowanymi nie zostaną. Główną opozycją przeciwko ustępstwom żądanym przez frakcję i formie w jakiej je miano udzielić stawił nowy minister sprawiedliwości Glaser. Dzienniki federalistyczne wspominają, że książę Auersperg w programie przedstawionym cesarzowi pomiędzy ośmioma punktami jakie program ten obejmuje zamieścił jeden, w którym zobowiązuje się nie występować z żadnym projektem do prawa rozszerzającego zakres liberalizmu w Austrii i wszelkie wnioski w tym duchu czynione zwalczać.

Stosunki Włoch do kurji rzymskiej zdają się nareszcie wchodzić w stadjum pojednania. „Times“ oświadcza, iż jest upoważniony do doniesienia, że papież nie wyjedzie z Rzymu. Jakkolwiek ojciec święty, według informacji dzienników zagranicznych, miał z powodu adresu nadesłanego mu z zagranicy protestować wyraźnie przeciwko wszelkiej myśli pojednania z koroną włoską, a nawet dziennik rzymski „Capitale“ przypuszcza możność sformułowania podobnej protestacji do państw zagranicznych, nie mniej jednak twierdzi organ City, że pozostawienie w Rzymie stolicy pontyfikatu uważać należy za rękojemie zbliżenia.

Czy jednak rzeczy tak daleko zaszyły jak donosi „Presse“ która utrzymuje, że król włoski kazał swą wizytę zapowiedzieć w Watykanie i że papież bez względu na swoje otoczenie skłonny jest do przyjęcia Wiktora Emanuela—niedaleka przyszłość okaże. Protestacja konsula francuzkiego w Civita Vecchia z powodu wiadomej sprawy zamknięcia przez władze włoskie szkoły Ignorantynów, nie został podobno przez rząd francuzki uznany.

Wiadomości z Hiszpanji świadczą, że wielkie zgromadzenie zorillistów nie pozostało bez wpływu na wyższe sfery, p. Zorilla był bowiem powoływany do króla. Krańcowy dziennik „la Tertullia“ donosi, że ministerjum postanowiło z powodu tego wypadku odroczyć wybory miejskie, pragnąc tym sposobem dać umysłom czas do uspokojenia. Partja radykalna otwarcie wypowiada swoje nadzieje i liczy na to, że rezultat wyborów spowodować musi upadek gabinetu, jeśli ten pierw jeszcze nie rozpadnie się w skutek niezgód wewnętrznych. W postępowaniu z wyspą Kubą podwojono podobną energję. Powyższy dziennik zapewnia, że posłano tam znów 30,000 świeżego wojska i że na miejsce obecnego gubernatora wyspy, ma być przeznaczona nierównie sprężystsza osobistość.

W rewizji ustawy związkowej Rada narodowa szwajcarska postanowiła, że każdy obywatel Kantonu jest zarazem obywatelem szwajcarskim i jako taki ma prawo przyjmować w miejscu swego zamieszkania udział we wszelkiem głosowaniu nad sprawami federacji. Czynnny udział w głosowaniu kantonalnem i gminnem, zależnym jest od trzymiesięcznego osiedlenia się w danym kantonie. Władze kantonalne nie mogą nikogo pozbawić praw raz nabytego obywatelstwa. Kto chce zostać szwajcarem musi wyjść wprzód z związku państwowego w jakim podówczas zostawał a gdy tego dopełni po trzymiesięcznym zamieszkanu na ziemi szwajcarskiej staje się obywatem związku.

Postęp w centralizacji Związku Szwajcarskiego jest coraz większym. Oprócz wydania jednostajnych przepisów o prawie obywatelstwa ustanowione teraz będą jedne wspólne dla wszystkich kantonów przepisy o eksploatacji kopalni, o bankach i biletach bankowych. Uchwała stwierdzająca potrzebę podobnych przepisów już zapadła na posiedzeniu rady narodowej. Na prywatnej naradzie stronnictwa centralistycznego postanowiono dalej (w dniu 1ym b. m.) ujednostajnić przepisy o szkołach, ograniczając wszakże z góry prawną je-



ność do minimum niezbędnych urządzeń, które Związek będzie miał prawo z góry od siebie nakazywać. Nauczanie w szkołach ludowych będzie przymusowe, zakony religijne i stowarzyszenia zależące od nich, wyłączone są od urzędu nauczycielskiego. Dalsze rozwinięcie tych dwóch zasad i uzupełnienie ich przepisami specjalnymi nastąpi w formie zwykłych projektów do prawa, które wniesionymi zostaną w początkach przyszłego roku. Podobno obok przymusu wprowadzona ma być i bezpłatność nauki elementarnej.

Nowy traktat między Niderlandami i Anglią, dotyczący Sumatry, stanowi: że rząd angielski zrzeka się wszelkich zastrzeżeń przeciwko rozszerzeniu panowania niderlandzkiego na całą wyspę, zawartych w traktacie z 1824 r. Co się zaś tyczy posiadłości niderlandzkich na brzegach Gwinei, Niderlandy zawarowały sobie w protokole z 2 go b. m., że gdyby rząd angielski pozwolił na swobodny wywóz wolnych robotników z brzegów Gwinei do kolonii angielskich, w takim razie podobne prawo przysługiwałoby rządowi niderlandzkiemu dla jego posiadłości.

Znajdujemy w dzienniku „Army and Navy Gazette“ wiadomość, która zasługuje na zaznaczenie, bo nam donosi, że autonomia Kanady jest od chwili obecnej faktem spełnionym. „Piszą nam z Kanady, są słowa przytoczonej gazety, o stanowczym odejściu wojsk, które zajmowały tę część naszych posiadłości. Statek „Orontes“ przyjął na swój pokład 13 go b. m. ostatni oddział żołnierzy angielskich składających garnizon Kanady. Z wyjątkiem generała-gubernatora mianowanego jeszcze przez koronę i mieszkającego w Ottawie, znikła już wszelka zewnętrzna oznaka węzłów łączących Anglię z Kanadą.“

Chwalebna dążność rządów angielskiego i amerykańskiego do załatwienia sporów dyplomatycznych na drodze polubownej uwydatnia się coraz widoczniej. Wiadomo, że traktatem z 8-go marca zgodzono się na trybunał złożony z pięciu arbitrów mianowanych przez królową Wiktorję, wskutek czego prezydent Stanów Zjednoczonych, prezydent konferencji szwajcarskiej, cesarz brazylijski i król włoski mają się zjechać w Genewie w celu rozstrzygnięcia sporu powstałego podczas wojny domowej. Trybunał międzynarodowy wkrótce się zgrupuje, zwołanie bowiem ma nastąpić we dwa miesiące po urzędowym skomunikowaniu się podpisujących traktat z właściwymi gabinetami, a komunikacja nastąpiła przed kilkoma tygodniami. Ale rządy londyński i waszyngtoński obradować będą nie nad jedną tylko kwestją „Alabamy“ Od dawna już posiadanie wyspy S-go Jana w zatoce S-go Wawrzyńca, było przedmiotem sporu między Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Oba mocarstwa uogólniając środek użyty w zajściu „Alabamy“ zgodziły się na poddanie tej sprawy pod sąd cesarza niemieckiego. Spór przedstawiony będzie w dwóch memoriałach usprawiedliwiających, zredagowanych przez reprezentantów angielskiego i amerykańskiego w Berlinie. Oba dokumenta doręczone będą 17-go grudnia panu Bismarckowi. Zapewniają powszechnie, że tytuły przedstawione przez rząd amerykański przechylają szalę na stronę Stanów Zjednoczonych.

Dzienniki nowo-yorskie donoszą, że do prezydenta Granta nadeszło z terytorjum Arizona podanie od miejscowych kolonistów, którzy domagają się poprostu wytopienia Indian w tych okolicach. Do podania dołączony jest długi opis okrucieństw indyjskich. Tymczasem komisarze pokojowi zapewniają, że biali osadnicy jestto powiększej części motłoch, który każe się utrzymywać z wojskowych funduszy a nie przyczynia się do dobrobytu kraju; który nie da spokoju Indianom, lecz dręczy ich i krzywdzi na wszystkie sposoby, a przedewszystkiem zęczny jest w wynajdywaniu tak zwanych okrucieństw indyjskich. Po czyjej stronie słuszność niewiadomo, ale prezydent postanowił oddać znów kierunek spraw indyjskich generałowi Crooke i zmusić apaszów, w razie potrzeby nawet siłą zbrojną, do trzymania się w granicach wyznaczonych im obszarów. Zdrugiej strony znów biali osadnicy winni się natychmiast wywalić z obszarów indyjskich, a nieposłuszni również siłą do tego zmuszeni będą.

Z raportu gubernatora Kuby ogłoszonego przez dzienniki hiszpańskie dowiadujemy się, że studenci medycyny mieli sprofanować cmentarz, na którym w roku zeszłym pochowano pewnego dziennikarza hiszpańskiego Castavon występującego w obronie panowania hiszpańskiego na Kubie i poległego w pojedynku amerykańskim. Studentów stawiono przed sąd wojenny, który skazał kilku na ciężkie roboty, a na kilku podpisał wyroki śmierci. Wszystkie wyroki natychmiast wypełniono. „Correspondencia“ podając tę wiadomość dodaje od siebie, że jest w niej za pewne wiele przesady; podobno jednak odplynięcie parowca pocztowego opóźniono o 24 godziny, ministerjum bowiem naradzało się jeszcze nad całą tą sprawą.

### Ostatnie Wiadomości Polityczne.

**Paryż 2go.**— Szósty sąd wojenny.— Sprawa zamordowania Chandeya Gustawa, dawnego adjutanta mera Paryża. Głównie oskarżony Préau de Wedel, skazany na śmierć, inni na różne kary więzienia.

**Drezno 2go.**— Król otworzył posiedzenia sejm w zamku królewskim. W mowie swej wspominał o wypadkach wielkiego dziejowego znaczenia jakie wydarzyły się w latach 1870 i 1.

**Bern 2go.**— Rada stanów udzieliła dzisiaj zapomogę dla dwóch dróg militarnych przeznaczonych na oślonę granicy.

**Konstantynopol 2go.**— Przewyżka w dochodach niestałych za miesiąc wrzesień i październik r. b., porównanych z odpowiednimi dochodami roku przeszłego, wynosi 1,330,000 piastrow.

**Ateń 2go.**— Rząd wystosował noty do posłów Włoch i Francji, w których odrzuca propozycję wyznaczenia sądu polubownego mieszanego w sprawie o kopalnie na Laurionie.

**Londyn 2go.**— Według najnowszych wiadomości, stan zdrowia księcia Walji był wczoraj zadowolający.

**Londyn 2go, godz: 8 z rana.**— Księżę przepędził noc dobrze. Gorączka jeszcze gwałtowna, ale przebieg zadowolający.

**Bruksella 2go wieczorem.**— Utworzenie nowego gabinetu, według doniesień wiarogodnych, wkrótce będzie dokonaniem. De Theux ma otrzymać prezostwo bez żadnego wydziału; Kint de Nayer zostanie ministrem spraw zagranicznych; Malon skarbu; Thonissen sprawiedliwości; Schollaert spraw wewnętrznych; Ceneus wojny; van Hoorde robót publicznych; Dumortier będzie ministrem bez wydziału. Wszyscy nowi ministrowie należą do prawicy. Pierwsi czterej napewne już przyjęli. Pozostali prawdopodobnie przyjmą.

**Wiedeń 3go.**— „Wiener Ztg“ ogłasza dymisję barona G. blenz; Baron otrzymał jednocześnie oznaki orderu Leopolda Wielkiego Krzyża.

**Brno 2go.**— Słychać, że Cesarz na ten raz wstrzyma się od głosowania przy wyborach w Morawji.

**Prisrendi w Albanji 2go.**— Ghalib pasza mianowany Generał-gubernatorem Albanji.

**Paryż 2go.**— „Paris Journal“ donosi, że Thiers otrzymał w dniu 28 z. m. Wielki Krzyż orderu Cesarzko-Rosyjskiego Sgo Andrzeja.

**Peszt 2go.**— Na dzisiejszem posiedzeniu Izby niższej, Minister sprawiedliwości zawiadomił reprezentantów o wykryciu spisku, którego celem było opanowanie cydadeli w Budzie i obalenie rządu węgierskiego. Z dwudziestu ośmiu podejrzanych o należenie do spisku, część wypuszczono na wolność; przeciwko innym prowadzi się śledztwo.

### Depesze Telegraficzne.

**Warszawa 5-go Grudnia godz. 11 z rana.**

**Wiedeń 4go.**— Nowikow wydał dla Andraszego obiad dyplomatyczny, na którym znajdowali się reprezentanci Niemiec, Włoch i inni dyplomaci.

### POBERLIŃSKU.

W tych dniach w Berlinie panna F., córka kupca win i korzeni i pan S., kupiec zbożowy, zaprosili listownie na swój ślub i ucztę godową pana O., mydlarza wraz z małżonką.

Na kilka godzin jednakże przed uroczystością, nowożeńcy z wiadomych tylko sobie powodów, znów listownie, cofnęli zaproszenie państwu O.

Z tego wywiązał się tedy proces. Pan O. wyklikwował 8 talarów 3 srebrniki i 1½ feniga wydane na szczegóły toalety dla swojej połowicy i 10 silberów, które wydał na kupienie sobie pary białych bawełnianych rękawiczek.

Sąd, zważywszy, że państwo O., oprócz straty materialnej, doznałi krzywdy moralnej, postanowił, ażeby młode małżeństwo pod rygorem egzekucji, zapłaciło 8 talarów, 13 silberów i 1½ feniga, wraz z należnym procentem, oraz kosztu processu!

Miodowy miesiąc nie musiał być słodkim dla młodej pary.

— Mccenas Rudnicki, mieszka obecnie stale w Domu Emla, przy ulicy Mazowieckiej Nr 1350 (nowy 11); o czem, strony interesa prawne mieć mogące, zawiadamia. (1 3) —10,569—

### SER ZDROWIA I APETYTU;

w rodzaju bryndzy, funt po 30 kop.

Ser Limburgski

w cegiełkach funtowych i półtora funtowych, funt po kop. 40

otrzymał

Skład Win, Towarów Kolonialnych, Owoców i Delikatessów,

W. Chociszewskiego,

Krakowskie-Przedmieście, Numer 412A.

(9-10)

—9880—



Uprasza się 2-ch Panów, którzy 2-go b. m., nad Wisłą, odebrali od nieznanego człowieka czotrego psa,

### WYŻŁA,

czetra, białego z złotymi uszami, który podczas nieobecności właściciela tegoż z jego mieszkania potajemnie zabrany został, aby o takowym raczyli udzielić wiadomość w domu na Kanonji, za kościołem S-go Jana, pod N-rem 81-ym, na 3-m piętrze. (1-1) —10599—

### Wyprzedaj Kostiumów niżej kosztu,

odbywa się w Magazynie

**P. Wilczyńskiej,**

przy ulicy Czajkiej,

z powodu przeniesienia tegoż Magazynu do innego lokalu.

(3-3)

—10387—

### O S T R Y G I

Ostendzkie i Holsztyńskie,

nachodzą codziennie do Składu Win i Delikatessów

**Aleksandra Bocquet,**

w Gmachu Teatralnym.

(11-0)

—10040—



Wypadek pożaru części dachu, w dniu 3-m b. m. w Zazienkach Majewskiej, przy Bednarskiej wydarzony, w niczem nieuszkodził

### K A P I E L I,

i takowe, jak zwykle, codziennie od godziny 7-ej rano do 11-jej wieczór są dawane. (2-3) —10554—

### DRUGA WYSTAWA OBRAZÓW

### PANORAMY.

Pomiędzy widokami odznacza się bombardowanie Paryża i walka barykadowa na Placu la Planché, dziś i codziennie do widzenia od godziny 10-jej z rana do 10-jej wieczorem.

Cena wejścia Kop. 20. Dzieci placą połowę.

Z szacunkiem, J. EPPMANN.

(7-0)

—10384—

### TEATR WIELKI.

Dziś: Violetta.

Jutro: Hrabina.

### TEATR BOZMAITOSCI.

Dziś: Zubożały pan — Żony płaczące.

Jutro: Było to pod Wagram. — Za pozwoleniem łaska pani. — Grzeszki babuni.

### KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 5 Grudnia 1871 roku.

	Żądano		Płacone	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjaly Ros. ss. 6 kop. 3	—	—	—	—
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 57½	—	—	—	—
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 10½	—	—	—	—
Austryjackie floreny w biletach k. 63	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs., (od kup.)	89	2	88	82
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100	87	94	87	44
Listy Zast. 3 okresu, II. s. za rs. 100	88	50	88	20
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	84	50	84	20
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	40	74	10
Oblig. Tow. Kredyt. Ziemińskiego	100	33	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Bilety Banku Cesarz. z r. 1860	91	75	91	—
Nowa Ros. poź. prem. z r. 1864	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
Akcje Drogi k. War.-W. za sztukę	—	—	91	50
Akcje Dr. żel. Wara.-Bydgoskiej	67	67	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	135	50
Akcje Drogi żel. War.-Teropol.	—	—	117	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	140	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	102	—
5% Listy zastawne rossyjskie	109	50	108	—
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 181½	—	—	—	—
Od Likwidacyjnych kop. 4½	—	—	—	—
Od Listów Zastawnych nowych kop. 226½	—	—	—	—
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 88½	—	—	—	—
Berlin; Weksel 100 tal. 3 d. rs. 109 k. 20 rs. 108 k. 90	—	—	—	—
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 30 rs. k. —	—	—	—	—
Paryż; Weksel 3 d. za 300 fr. rs. 85 k. 95 rs. — k. —	—	—	—	—
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 92 k. 55 rs. — k. —	—	—	—	—

— Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 5 grudnia płacono za korces pszenicy wagi 242 do 270 funtów rs: 6 k. 80 do rs. 8 kop. — była wagi 232 do 240 od rs: 5 k. 10 do rs: 5 k. 35 — jęczmienia 2 i 4-ro rs: 4 kop. 5 do rs: 4 kop. 80 — owsa rs: 2 kop. 45 do rs. 2 k. 55: Groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. — do — kop. 35 słoma kop. — do kop. 17½

— Okowite płacono: — dnia 5 grudnia hurtowa składniesz za garniec od kop. 188 do 188½ Pojedynczą asyarską za garniec od kop. — do kop. —

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 c. 4

Sprostowanie. W ogłoszeniach od Redakcji Gazety Rolniczej umieszczonych w dodatkach Kurjera Warszawskiego w N-rach 260 i 268, w rubryce Biblioteki Rolniczej, czytać należy bez Kurjera Rolniczego.

Zwraca się baczną uwagę na zamieszczone na II-jej kolumnie w dzisiejszym dodatku do „Kurjera“ ogłoszenie o **OWOCARNI** Strubiszewskiego, istniejącej przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 2. (1-6) —10590—

Patrz dalszy ciąg „Kurjera Warszawskiego“, stronicę 5 i 6.



— Z rozkazu Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr 322 wydanym, zamieszczono: Mieszkańcy tutejsi trudniący się sprzedażą chleba w zanieśmionym podaniu, użalają się, że niższe stopnie wojsk konsystujących w Warszawie, z uszczerbkiem dla ich handlu od którego oni opłacają ustanowione podatki, uskuteczniają sprzedaż chleba na obszerną skalę, wypiekając takowy w piekarniach Skarbowych, skarbowem drzewem i zakupując mąkę w magazynach, oraz u arteliszczków.

Głównodowodzący wojskami mając na względzie, że sprzedaż chleba przez niższe stopnie w sposobie handlu nie może być dozwolona jako niezgodna z przepisami prawa a mianowicie: §§ 2135 Tomu I-go Części II-ej, 439 i 440 Tomu I-go Części III-ej Zbioru wojennych postanowień, — rozkazał raczył ponownie zalecić wszystkim Naczelnikom wojsk, ażeby powyższe przepisy akuratanie przez podwładnych im niższych stopni były wykonywane, i włożyć obowiązek na Warszawską Policję przestrzegać, ażeby niższe stopnie nie trudniły się handlem chleba — nietylko na znaczniejszej skale ale nawet i pojedynczo — bez piśmiennego na to zezwolenia dowódców kompanji lub innych równego im znaczenia Naczelników; dostrzeżonych zaś przy sprzedaży bez tych pozwoleń, zatrzymywać z znajdującym się przy nich chlebem i bezzwłocznie odsyłać do tych komend; do których należą niższego stopnia sprzedający.

O powyższym rozkazie Jenerał-Feldmarszałka, zakomunikowanym mnie w odezwie Naczelnika Sztabu Warszawskiego Wojennego Okręgu z d. 13 listopada r. b. za Nr 3084 oznajmiając podwładnej mi Policji, polecam Kommissarzom cyrkulowym wszystkich niższych stopni dostrzeżonych przy sprzedaży chleba bez wyszczególnionych pozwoleń, zatrzymywać i wraz z chlebem niezwłocznie odsyłać do właściwych komend, donosząc mnie o tem za każdym razem. (G. Polic.)

## BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
40	Solec	Buhatyn Wikł.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
19	Wolska	Fedorowska K.	Wdowa, chora na oczy dzieci drob. 2, z tych jedno chore.
2273	Nizka	Kasprzycka J.	Cieężko chora, dzieci dr. 3.
4	Jerozolimski	Ftjałkowska M.	Oboje chorzy, dziecko jedno.
31	Chłodna	Miller Ludwika	Wdowa, dzieci 5.
47	Wolska	Dąbrowska R.	Chora, dzieci 2 chorowitych,
1	Gołębia	Jałowicka Bar.	W podeszłym wieku, zatrzymanowa.
8	Prosta	Bielecka Helen.	Lat 101, Wdowa.
22	Nowolipie	Derdelewicz M.	Lat 66, nogi w ranach.
79	Pańska	Dymińska Ant.	Lat 60 sparaliżowana.
5	Czerlniak.	Martyniak M.	Chorowita, dzieci 4.
2	Żytnia	Czekańska M.	Ona chor. mąż sparaliż. dz. 2.
33	Pawia	Bielawska Józ.	W podeszłym wieku ciemna.
6	Bracka	Eugenja K.	Sparaliżowana.
2925	Solec	Konstanty B.	Zona chora, dzieci drob. 7

## Kronika zagraniczna.

× Przy końcu lutego 1869 roku umarł w Bicetre Julian Marne, którego życie pełne było tak nadzwyczajnych przygód, że żaden powieściopisarz nie mógłby dziwniejszych wymyślić. Pochodził on ze znakomitej rodziny w Saintangne, która wyemigrowała za rewolucji francuskiej i odebrał bardzo staranne wychowanie. Mając lat 24 wszedł do służby rosyjskiej potem jednakże jako przestępca polityczny wysłany do Tobolska, gdzie przesiedział 11 lat. Napisał tam zajmujące dzieło o Syberji i posłał go Cesarzowi razem z prośbą o ułaskawienie. Otrzymał je rzeczywiście, ale pod tym warunkiem, żeby opuścił Rosję i nigdy do niej wracał. Z Tobolska udał się do Turcji, gdzie w r. 1840 o mało dwa razy nie został powieszony. Tutaj otrzymał wiadomość o śmierci jednego ze swych stryjów w Paryżu pośpieszył więc do Francji, dla objęcia spadku wynoszącego 750,000 fr. Wtędy zaczął tak dokazywać w Paryżu, że go uznano za warjata i wsadzono do domu obłąkanych. Wypuszczony ztąd po roku, stał się tak marnotrawnym, że w dwa lata potem stracił już cały majątek. Żeby zakończyć nędzę swojego żywota rzucił się do Sekwany: Wyratowany; postanowił żyć dalej jak będzie mógł. Został krupierem w różnych domach gry, potem fechtmistrzem, metrem języków, dyrektorem bióra do szukania ukradzionych rzeczy i tym podobnie. Wpłatał się znowu w jakiś polityczny spisek i musiał uciekać do Anglii, gdzie był policjantem. Popłynął do Północnej Ameryki, ale ponieważ mu tu szczęście nie służyło, udał się do Kalifornji, gdzie w parę lat zebrał wielki majątek. Powrócił tedy do Europy i osiadł w Wiedniu, gdzie został dyrektorem teatru, co go bardzo dużo pieniędzy kosztowało. W r. 1863 wrócił znowu do Paryża i ciągle był zajęty chemicznymi doświadczeniami. Majątek jego uleciał z dymem, bo chciał koniecznie dojść do tego, żeby robić diamenty. Od kilku miesięcy zaczął dawać tak widoczne oznaki pomie-

szania zmysłów, że go znowu wsadzono do szpitala warjatów i tu znalazł koniec tak awanturniczego życia.

— Dyrektor Towarzystwa Resursy Kupieckiej, zaprasza Akcyonaryuszów tegoż Towarzystwa, aby w dniu 5 tym b. m. t. j. we wtorek, o godzinie 8-ej wieczorem, do gmachu Resursy zebrać się raczyli na sesję, w nader ważnym interesie. Józef Zell. (3 3) —10,487—

**Choroby dzieci**  
leczy specjalnie Dr M. Perlmutter  
Zielony plac, Nr 7.  
(46-0) —5071—

— Lekcje w szkole gimnastyki i szermierstwa St. Majewskiego na Sewerynowie, odbywają się w dnie powszednie od 9-tej z rana do 10-tej wieczorem, dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, w każdą zaś niedzielę od 4-tej nauka gimnastyki będzie miała miejsce dla młodzieży rzemieślniczej. (5-6) —10,138—

— Doktor medycyny, **Zdziński**, przeniósł mieszkanie swoje na Krakow-Przedm., do domu Bekera, Nr 36ty nowy. — Godziny od 2-ej do 4-tej przeznaczają wyłącznie dla leczenia wszelkiego rodzaju chorób kobiecych. (8-12) —9784—

— Choroby piersi i gardła, leczy specjalnie Doktor **Sziltow** zamieszkały przy ulicy Królewskiej i rogu Krak.-Przedmieścia Nr 1, mieszkania Nr 1, przyjmując chorych od 3-ej do 5-ej po południu. (7-10) —9691—

— Księgarnia Gebethnera i Wolffa, otrzymała na Skład główny, dzieło świeżo wydane pod tyt:

## Studja nad Literaturą Polską XVII i XVIII wieku, do czasów panowania Stanisława Augusta.

I.  
Hieronim Wespazjan Nieczuja z **Kochowa Kochowski**, przez **Adama Bzajewskiego**, Mag. Nauk. Hist. Filolog. b. Szkoły Główn. Cena rs. 1.

## Historja Cywilizacji w Anglii

przez **Henryka Tomasza Buckla**, podług drugiego wydania angielskiego, przełożył **Władysław Zawadzki**.

3 tomy w 8-ce. Cena rs. 8.  
Znakomite to dzieło, w skutek umowy z jego wydawcą P. K. Wildem we Lwowie zawartej, przeszło na wyłączną własność naszą i znajduje się do nabycia we wszystkich Księgarniach krajowych i zagranicznych. (4-5) — 9150 —

## O S T R Y G I

Holsztyńskie i Ostendzkie, codzień świeże w Handlu **Antoniego Stepkowskiego**. (38-0) —8510—

## Kantor Wekslu i Interessów Bankierskich

**JÓZEFA LEWITY**, przy rogu ulic Wierzbowej i Niecałej.

Mając stosunki z pierwszorzędnymi domami Bankierskimi za granicą, poleca się Szanownej Publiczności w załatwianiu wszelkich **Interessów Bankierskich i Wekslarskich**.

Podaje jednocześnie do wiadomości, że pragnąc ułatwić nabywanie premjowych pożyczek krajowych i zagranicznych, osobom mniej zamożnym, starał się sformować ku temu jak najdogodniejsze warunki, a mianowicie: Życzący zaopatrzyć się w pożyczki, mogą nabyć je spłacając należność częściami ratami. **Oznacząc wysokość i terminy tych rat, zupełnie dowolnie i stosownie do własnego swego uznania.**

Od daty wnieścia pierwszej raty, nabywca pożyczki staje się jej zupełnym właścicielem i wszelka nań mogąca paść wygrana w całkowitości będzie mu wpłaconą.

Za raty wnieść się mające, nabywca zapłaci procent w stosunku 6 od sta, staje się zaś właścicielem kuponu od daty wnieścia raty pierwszej, Sztuki nabyte będą w jednym z banków tutejszych deponowane, a tem samem z obiegu wycofane, na co dowód Bankowy zaprodukowanym być może. (5-6) — 10,000 —

## Kantor Główny Loterji Królestwa Polskiego MAURYCEGO NELKEN,

przy Krakowskim-Przedmieściu, wprost Wystawy Zachęty Sztuk Pięknych, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że ciągnięcie klasy 5-ej Loterji 117-ej rozpocznie się 25 Listopada (7 Grudnia r. b.), i uprasza, aby raczyła pospieszyć z wymianą Losów dla uniknięcia w ostatnich dniach natłoku. W tymże kantorze dostać można Losy kupne do klasy 5-ej. (5-5) —10296—

## Z ZARĘCZENIEM PRAWDZIWOŚCI.

**Dr. Med. BORCHARDTA**

## Mydło ziołowe,

do codziennego umywania; udelikatnia skórę; wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, użyć można z wielką korzyścią w kąpielach wszelkiego rodzaju, — w opieczkowanych oryginalnych paczkach po k. 40.

**Prof. Dr. LINDES**

## Roslinna Pomada woskowa,

nadaje połysk i miękkość włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymywania przedziata. — W oryginalnych paczkach po kop. 50.

**Dr. SUIN DE BOUTEMARD**

## Pasta do zębów

w 1/4 i 1/2, paczkach po 60 i 30 kop. Najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania zębów i dziąseł, przyczynia się równocześnie do nadania świeżości ustom.

## Włoskie miodowe mydło,

jako środek do codziennego umywania, łagodnie działający, poleca się nawet niemom i dzieciom płci najdelikatniejszej. — Paczka oryginalna 40 i 20 kop.

Król. Prus. Fizyka obwod.

**Dr. KOCHA**

## Cukierki Ziołowe

są dla swych obfitych części składowych z najodpowiedniejszych soków ziołowych i roślinnych, uznane jako wypróbowany środek domowy na kataralną chrypkę, drapanie w szyi zaflegmienie i t. p. Oryginalne pudełka po 70 i 40 kop.

**Dr. HARTUNGA**

## Olejek z kory Chiny

z wywaru najlepszej kory Chiny i olejków woniujących na zakonserwowanie i upiększenie włosów, (w opieczkowanych i w szkle ostępowanych flaszeczkach) po 80 kop.

**Dr. Hartunga**  
**POMADA ZIOŁOWA**

na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (w opieczkowanych i w szkle ostępowanych słoikach), po 80 kop.

Wszystkie wyżej przytoczone przedmioty, stwierdzone swymi nieczuwanymi własnościami, sprzedaje

pod zaręczeniem tożsamości, w Warszawie Skład Papieru **Wł. Mestenhau-** ser, dawniej Karola Wojczyńskiego, ulica Wierzbowa Nr 614b, naprzeciw filarów teatralnych i **A. Choda** wieki dawniej J. Rakoczego, przy placu Teatralnym Nr 17, w domu W-go Brunawy. (15-36) — 5783 —

## PRODUKTA FARMACEUTYCZNE

z fabryki **Panów Montreuil Bracl et Comp.** w CLICHY la GARENNE pod PARYŻEM  
**Cukierki Cytarowe** łatwe do zażycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom.  
**Magnezja Angielska Henry's** naśladowana, po bardzo umiarkowanych cenach.  
**Płyn zwany Acide Phénique** przeciw ukąszeniu owadów i gadów jadowitych.  
**Seidlitz-Powders** z etykietami angielskimi, po cenach nadzwyczaj niskich.  
W Warszawie w składach materiałów aptecznych **Panów Gallego i Spiessa.** (22-25) — 5688 —



SKŁAD ZEGARKÓW  
Genewskich.

# NA GWIAZDKĘ!

GŁÓWNY SKŁAD BIŻUTERJI  
Imitacji Francuzkich.



Poleca Zakład Zegarmistrzowski, oraz Główny Skład  
BIŻUTERJI IMITACJI FRANCUZKICH i t. d.

## M. J. AUGUSTYNOWICZA.

przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia, Nr 412a, W domu W-go Bayera:

Zegarki złote damskie i męskie.

Łańcuchy złote różnorodnych fasonów.

Zegarki srebrne męskie i mniejsze, w podwójnych i pojedynczych kopertach.

Dewizki srebrne francuzkich wyrobów po bardzo niskich cenach, oraz

Skład poleca wielki assortment Zegarków wysokich gatunków jak niemniej Zegarów stołowych, salonowych, biurkowych budzików (ścienne) i regulatorów, oraz francuzkich w zwyczajnych i ozdobnych oprawach rozmaitej wielkości, zalecających się pięknem i trwałem wykończeniem; za każdą nabytą sztukę zakład za dobre i regularne chodzenie poręcza. Wyroby z biżuterji imitacyjnej francuzkiej w wielkim wyborze, jako to: Brosze, Kołczyki, Bransolety, Pierścionki, spinki, łańcuchy, dewizki, kolje, medaljony, krzyki i t. p. niczem nieróżniące się pod względem wykonania od złotych, oraz imitacje drogocennych kamieni.

Róg ulicy Królewskiej  
i Krakow.-Przedm.  
Nr 412a.  
dom W. Bayera.

Róg ulicy Królewskiej  
i Krakow.-Przedm.  
Nr 412a.  
dom W. Bayera.

(1-6)

-10,587-

### W Składzie Papieru i Towarów Galanteryjnych M. SZAFIR,

ulica Fręta, Nr 1 (280), wprost Kościoła S-go Jacka, nabyć można:

100 Biletów wizytowych na papierze brystolowym, ozdobnemi czarnymi lub kolorowanymi literami za kop. 75 mogą być zrobione na poczekaniu na maszynie pośpiesznej.

100 Biletów wizytowych wyciskanych na glansowanym francuzkim papierze, kop. 75.

100 arkuszy papieru listowego i 50 kopert francuzkich z wyciętymi literami różnego kształtu, kop. 40.

Lepszego różno-kolorowego, kop. 50.

Najlepszego w deseniach, kop. 60.

Te same gatunki papieru z literami lub imionami kolorowanymi, o 25 kop. więcej na setce.

Do wszystkich powyższych gatunków tak biletów jak i do papieru, dodają się pudełka.

Przytem nadmieniam, że Skład powyższy ciągle jesi zaopatrzony w dobór wszelkich Materiałów piśmiennych i w najświetsze Towary galanteryjne.

Obstalunki z prowincji nadsyłane, jak najrychlej załatwiane będą, lecz nie w mniejszej ilości jak od rs. 3 (5-8) - 9662 -

W dniu 29 listopada (11 grudnia) r. b., o godzinie 11 z raa w Warszawie, na gruncie nieruchomości Nr 2199, przedemną odbędzie się głośna in plus licytacja na wydzierżawienie tejże Nieruchomości na lat 3, liczące się od d. 27 grudnia (8 stycznia) 1871/2 r., do tegoż dnia i miesiąca 1875 roku, zaczynając od ceny rocznej rs. 600. Vadium jest oznaczone na rs. 300. Warunki licytacyjne są do przejrzania w kancelarji mojej w Warszawie przy ulicy S-to-Jerskiej pod Nr 22 utrzymywanej. — Warszawa dnia 15 (27) listopada 1871 r.

Napoleon Mierkowski

Komornik p. Tr. C. W.

(2-3)

-1,400-

Potrzebny jest o wiorst 28 (mil 4) od Warszawy,

## OGRODNIK,

kawaler, wykwalifikowany do utrzymania ogrodu, inspektów i oranjerji, z dobrmi świadectwami. Wiadomość: Ulica Królewska, Nr 3, u Właściciela domu. (1-3) - 10593 -

## PIECE ŻELAZNE

rozmaitych wymiarów, odznaczające się doskonałą konstrukcją, otrzymali i polecają Szanownej Publiczności

Kraft i Kuksz,

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

(1-3)

-10588-

LOSY do 5-jej klasy 117 Loterii całkowite i częściowe, są jeszcze do nabycia w Kantorze pod firmą:

## A. WERTHEIM.

ulica Rymarska Nr 471a (4), wprost Banku Polskiego.

Ciągnięcie rozpocznie się dnia 26 Listopada (7 Grudnia) r. b.

Osobom z prowincji listownie zgłaszającym się, zapewnioną jest najściślejsza akuracja w wykonaniu ich żądań.

(4-4)

-10,288-

## NAJTANSZE RAMKI

do Fotografji gabinetowych, z drzewa, pozłacane, po Kop. 25, 30 i 40; zaś czarne, po Kop. 22 1/2 i 30. Takież Ramki do Fotografji wizytowych, z drzewa, pozłacane, po Kop. 20, 25 i 30; zaś czarne po Kop. 10, 12 1/2, 17 1/2 i 22 1/2. Złoczenie jest utrwalone tak, że można obmywać wodą. Oprawia się na poczekaniu, bez dopłaty, u Pozłotnika Ram Credo; Krakowskie-Przedmieście, Nr 12 nowy, wprost kościoła S-go Krzywa. (6-6) - 9976 -

## DOKŁADNE TERMOMETRY

u G. Gerlacha,

Mechanika i Optyka,

obok Poczty, na Krakow.-Przedm., Nr 21.

(1-16)

-10576-

## Niemiec

uzdolniony do Buchhalterji i prowadzenia Korrespondencji w języku niemieckim i angielskim, pragnąłby umieścić się w Kantorze Fabrycznym lub jakim Przedsiębiorstwie Handlowem. Oferty przyjmujmie pod lit. C. D. Redakcja „Kurjera Warszawskiego.“ (1-1) - 10538 -

## KREBENS

orzechowy o 8-u drzwiach i 8-u szufladach, zupełnie nowy, pięknie wykończony, jest do sprzedania, z zaručeniem za suchy materiał i trwałą robotę, przy Nowym-Swiecie, Nr 28, u Stolarza, w drugim podwórzu. (1-3) - 10578 -

## OSTRZEŻENIE

Kwit na rs. 800 wydany w dniu 9 listopada 1871 r. na zlecenie Arnolda Litau, zastrzeżenie podpisany aby takowego nikt nienabywał gdyż takowy żadnej wartości niema z powodu tego że żadnej waluty ani w gotówiznie ani obrachunku nie otrzymał. (3-3) - 10501 - Izydor Piórnik.

## Dwie Mamki,

młode i zdrowe z świeżym pokarmem, życzą sobie przyjąć obowiązek.

Osoba spodziewająca się słabości może znaleźć Pokój osobny z osobnym wchodem i usługą, w domu W-go Różyckiego wprost straży ogniowej na Pradze Nr 379, wiadomość u Akuszerki. (2-3) - 10515 -

Sardelle świeże anchois, Serholenderski, Jabłka tyrolskie białe z marmelowo oraz Bakalje świeże, nadeszły do handlu win i korzeni

Teodora Tock

przy ulicy Podwale.

(2-3)

-10510-

Za rubli srebrem 600

## Karetkka jednokonna,

w dobrym stanie, z czterema zapasowemi kołami nowymi, Koń rosły rasowy lat 9 mający. Uprząż kompletna angielska. Wiadomość przy ulicy Złotej w domu pod Nr 4, w godzinach popołudniowych u Jana stan-greta. (2-3) - 10518 -

## ZAKŁAD FRYZJERSKO-PERUKARSKI JANA

KALINOWSKIEGO,  
ulica Marszałkowska, Nr 1375 (61),  
w Warszawie.

Poleca się z wszelkimi wyrobami Fryzjerskimi w wielkim wyborze; posiada duży zapas włosów w różnych kolorach, słowem może czynić zadosyć wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności. (5-6) - 8694 -

## PIGUŁKI

Newralgijne Dra Cronier.

Skład w Paryżu w Aptece P. Levasseur, rue de la Monnaie, 19; w Warszawie w Składach materiałowych aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (7-24) - 9061 -

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania na korzystnych warunkach,

## Skład Drzewa opałowego i Węgla kamiennego,

z Inwentarzem żywym i martwym, z zapasem Drzewa sosnowego sążni kubicznych 1,000, twardego 150, Węgla kamiennego korecy 4,000. Wiadomość w Składzie Drzewa i Węgla P. Czernichowski i Spółka. Aleja Jerozolimska, Nr 43. (1-3) - 10530 -

Do sprzedania:

SZUBKA piękna szopowa nowa, wierzch od najpięrszego krawca, robota kuśnierska w domu. SKRZYPCE stare i dobre, korygowane przez niegdy s. p. Ruderta- Ulica Chmielna, Nr 46, mieszkania Nr 4, naprzeciw Komory. (1-1) - 10531 -

Do odstąpienia:

Udział w interesie Komissowo-Handlowym oraz Dzierżawa Rządowa Folwarku pod Warszawą. Wiadomość w Domu Złoczeń, ulica Senatorska, Nr 20. (1-3) - 10562 -

## SERY

w najlepszym i smacznym gatunku, w cegiełkach, odleżałe, nadesłane, i w małej ilości sztuk kilku-funtowych, są do sprzedania po Kop. 22 1/2 za funt. Ulica Żórawia, Nr 1 domu nowy, Nr 7 mieszkania, na dole. (1-2) - 10582 -

## NAUCZYCIELKA

niemka, mająca upoważnienie od Władzy posiadająca także język francuzki i rauki klassyczne, za mieszkanie i życie pragnie udzielać parę godzin lekcji dziennie. Upraszają się o nadesłanie adresu, ulica Nowy-Swiat Nr 39 nowy, mieszkania Nr 5, na drugim piętrze. (3-3) - 10411 -

## Mamki młode

ze świeżym pokarmem, miejskie i wiejskie, poszukują miejsca. Wiadomość przy rogu ulicy Pańskiej i Marszałkowskiej, pod Nrem 29 nowym, w domu gdzie Handel Tyrankiewicza, na 1-szem piętrze, u Akuszerki W. W. (1-3) - 10580 -

Jest do wydzierżawienia zaraz

## MILYN,

konstrukcji amerykańskiej, oraz Olejarnia i Perlak do robienia Kasz, w powiecie Radzimińskim, gubernji Warszawskiej, 14 wiorst (dwie mile) od kolei Terespolskiej i Petersburgskiej, z gruntem i obsiewem. Bliższe warunki na miejscu, w dobrach Rudzienko, o 14 wiorst (2 mile) od stacji kolei Terespolskiej Mińsk. (1-3) - 10541 -

Jest do sprzedania

## Futro Niedźwiadki mieszane,

w bardzo dobrym stanie.

Można obejrzyć w każdym czasie w Sklepie Galanterji u P. H. Kaczyńskiego, Nowy-Swiat, Nr 45. (1-3) - 10596 -

Do sprzedania

## Kołnierz wielki tumakowy,

zupełnie nowy, z którego może być zrobiona Mufka. Wiadomość przy ulicy Dzielnej, Nr 13, Stróż miejscowy wskaże. (1-1) - 10571 -

## SKŁAD

## Nafty Świec i Mydła,

przy ulicy Dzikiej pod Nr 10, w domu W-jej Mławskiej wprost ulicy Dzielnej, sprzedaje garniec najlepszej Nafty Amerykańskiej po kop. 80, a biorącym siedem garncy czy to pojedynczo lub razem dodaje się jeden garniec bezpłatnie. Jak również można dostać świec, mydła i t. p., po cenach umiarkowanych. W tymże składzie przyjmuje się wszelkie obstalunki na prowincję z c em się poleca Szanownej Publiczności.

S. CUKERFEIN.

(4-6)

-10250-

Sprzedaje się:

Salopa tumakami podbita, kryta rysem jedwabnym; Mufka i Kołnierz tumakowy; Wierzch na salopę z rysem jedwabnego, zupełnie nowy, najnowszego fasonu; Algierka niedźwiadkami podbita, mało używana, i kilkadziesiąt funtów HERBATY najlepszej, prawdziwej Kiachtyńskiej, opakowanej w ołów i oplombowanej w paczkach 1 i 1/2 funtowych. Rabat na Herba ie 25% procent od ceny na etykietce oznaczonej. Ulica Tamka, Nr 13, mieszkania Nr 2, na parterze od frontu. (4-6) - 10248 -

## Majątek Ziemiński

w powiecie Lipnowskim, składający się z 4 ch Folwarków, obszaru 1200 dziesiątyn (80 włók), jest do wydzierżawienia z Inwentarzem żywym i martwym, całkowicie lub częściowo, przy złożeniu stosownej kaucji. Wiadomość w Kantorze B. Korpaczewskiego, Krakowskie Przedmieście, Nr 71. (2-4) - 10163 -

Do sprzedania

## Płaszcz podszyty elkami.

na duży wzrost. Fortepian Erarda koncertowy, mało używany; Zegar podróżny, Lampy, Dywan na cały pokój i pojedyncze meble. Ulica Wiejska Nr 5 nowy, mieszkania Nr 1. (3-3) - 9944 -





**PISMO CZASOWE ILLUSTROWANE,  
WYCHODZIĆ BĘDZIE DWA RAZY NA TYDZIEŃ,  
POCZĄWSZY OD DNIA 1 STYCZNIA 1872 ROKU.**

Cena w Warszawie: rocznie rs. 5 kop. 40. półrocznie rs. 2 kop. 70, kwartalnie rs. 1 kop. 35, miesięcznie kop. 45. Na prowincji w Królestwie i Cesarstwie, łącznie z przesyłką pocztową: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Wszelkie listy, i korespondencje pieniężne uprasza się adresować do

**HIPOLITA ORGELBRANDA,**

w Warszawie, ulica Bednarska, Nr 20.

(1—0) — 10,498 —

**Nowe Pisma Perjodyczne  
na rok 1872.**

**NIWA** dwutygodnik naukowy, literacki i artystyczny. Redaktor Julian Schönmann. Cena roczna w Warszawie rub. sr. 6, półrocznie rub. sr. 3, kwartalnie rub. sr. 1 kopiejek 50. Z przesyłką pocztą w opakach, rocznie rub. 7 kop. 50, półrocznie rub. sr. 3 kop. 75, kwartalnie rub. 1 kop. 87½.

**WIENIEC.** Pismo czasowe ilustrowane, wychodzące dwa razy na tydzień. Redaktor Mieczysław Orgelbrand. Cena w Warszawie rocznie rs. 5 kop. 40; półrocznie rs. 2 kop. 70, kwartalnie ss. 1 kop. 35. Z przesyłką pocztą w opakach: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rub. sr. 2.

**PRZYRODA I PRZEMYSŁ.** Tygodnik popularno-naukowy. Redaktor Karol Hertz. Cena w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50. — Z przesyłką pocztą w opakach: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

**TYGODNIK ROLNICZY.** Cena w Warszawie: rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20. Z przesyłką pocztą w opakach: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50.

**KOLCE.** Dwutygodnik humorystyczno-satyryczny. Cena w Warszawie rocznie rs. 5, — półrocznie rs. 2 kop. 50, kwartalnie rs. 1 kop. 25. Z przesyłką pocztą w opakach: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50.

Kopieiki pocztą przysyłane być mogą markami listowemi.

Zapisy na wymienione jako i na wszystkie inne pisma przyjmuje Ekspedycja pism perjodycznych krajowych i zagranicznych, przy Księgarni i Składzie Nut **Maurycyego Orgelbranda,** Kopernika, (4—6) — 9989 —

**Mikołaj Kopernik**

ulożony i litografowany przez **J. F. Piwar-  
skiego,** podług obrazu znajdującego się w Obserwatorium Astronomicznym Warszawskim, jest do nabycia w Księgarni Maurycyego Orgelbranda, naprzeciw posągu Kopernika, i J. Błaszowskiego, obok pałacu Kazimierowskiego, w Warszawie. (1—1) — 10491 —

Do sprzedania

**ALGIERKA**

z małą Amerykańskich, Płaszcz szopowy, Paletot lisse, a drugi z puchu erdretonowego, Kołnierz tumakowy i Elki damskie pod salopę, przytem Pokój i Przedpokój do odnajęcia każdego czasu. Od godziny 11-tej rano do 4-tej po południu, przy ulicy Ogrodowej Nr 830/1 nowy 22), Nr 6 mieszkania.

**EAU DE CORDILIÈRES**

Woda do zębów, przygotowana według recepty Indyjskiej.

Skład główny w Paryżu na ulicy Hauteville Nr 61 w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych: PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa i w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim P. Pochoreckiego. W Petersburgu w Zakładzie Perfumeryjnym a la Rénomée, Newski Prospekt, 3, u P. G. Farge. W Wilnie w Aptece P. A. Chrościckiego.

(6—24)

— 9528 —

**ELIKSIR DO ZĘBÓW**

St. Petersburgskiego Chemicznego Laboratorjum

Cena 75 kopiejek

Eliksir do zębów St. Petersburgskiego Chemicznego Laboratorjum, jest najlepszym środkiem do zachowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy na nich winny kamień, usuwa odór nieprzyjemny, odświeża usta i nadaje zębom białość. W każdym razie zasługuje na uwagę ludzi pragnących zachować zęby w czystości, wszakże to jest pierwszy warunek do upiększenia osoby. — Dostać można w ruskim magazynie przy ulicy Niecałej w domu JW. Witkowskiego. Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: Perkale, Flanelle, barchany i t. p. — 9468 —



**CENY ZNIŻONE!!  
Fabryka i Magazyn Mebli F. Ostaszewskiego**



egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1306, nowy 52, posiada wielki zapas garniturów Mebli z pokryciem i bez pokrycia, jakoteż i inne Meble mogące służyć do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, w najświeższych fasonach, które sprzedaje po cenach znacznie niższych, mając to na uwadze, że mały zysk a częsty, więcej przynosi korzyści, jak duży a rzadki. — Tamże jest do sprzedania bardzo tanio Garnitur jesionowy. (3—6) — 10,238 —

**ZAKŁAD FRYZJERSKO-PERUKARSKI  
TEODORA NOIRET,**

egzystujący przy ulicy Bielańskiej Nr 3, przeniesionym został na ulicę Miodową Nr 4, do domu W-go Draca.

Zakład ten znacznie powiększyłem i polecam Szanownej Publiczności do bożem wszelkich wyrobów fryzjerskich, podług najświeższej mody. Powierzone roboty wykonywam najstaranniej i jak najukuratniej po najprzystępniejszych cenach. Przy Zakładzie urządzone zostały dwa Salony, dla Dam i Panów. Za rychłą i elegancką usługę zaręczam, gdyż sam ze zdolnymi w swej sztuce subjektami takową dopełniam. Spodziewam się, że Szanowna Publiczność jak dawniej tak i nadal swem zaufaniem zaszczyć mnie raczy. (5—6) — 10147 —

**T. NOIRET Fryzjer.**



# ZNANA OWOCARNIA

Strubiszewskiego

istniejąca w Domu W-go Bujno przy ulicy Senatorskiej Nr. 2.

t. j. wprost sklepu W-go Dobryca,

przy zbliżających się świętach Bożego Narodzenia, zaopatrzoną została w świeże zapasy, a mianowicie: **Jablka** tyrolskie w najwyższym i niższym gatunku, na sztuki, kopy i skrzynki, niższe zaś gatunki i najświeższe hiszpańskie; **Ananasy**; **Gruszki** francuskie; **Sliwki** francuskie deserowe i węgierskie w kilku gatunkach, **Sliwki** greckie na pudełka i funty; **Bakalje** wszelkiego rodzaju wraz z przeróżnymi przysmakami; **Figi** suntuńskie i w różnych gatunkach; **Malaga** rodzeńki; **Pikule** francuskie; **Soki** w różnych gatunkach; **Konfitury** w różnych gatunkach oraz nieznanne jeszcze u nas Kijowskie; **Frukta** suszone, **Mak** siwy i biały; **Orzechy** włoskie, tureckie i amerykańskie; **Grzyby** suszone i marynowane; **Marmolady**, **Koruizony** i **Sliwki** marynowane; **Pomidory** zakonserwowane; **Powidła** węgierskie; **Kasztany**; **Kaparki**, oliwki; **Musztarda** angielska i włoska z przednich owoców, **Oliwa** w najlepszym gatunku **Biszkopty** w rozlicznych gatunkach Rosyjsko-Amerykańskie; **Biszkopci** brunszwickie; **Czekolada** i **Cakierki** Landrin'a, które pozyskały sławę Europejską; **Sledzie** lososiowe, wychwalane nawet przez tych, którzy zapachu sledzia znieść nie mogą, a to za pomocą umiejętnej uprawy; **Miód** litewski biały lipiec, znany z wyborowego smaku; **Półgęski** litewskie; **Sery** owczy, krakowski, śmietankowy Roenikera, oraz ser litewski śmietankowy odznaczający się szczególnie wyborowym smakiem jak niymniej wiele podobnych artykułów, a wszystko to po cenach jak najprzystępniejszych i przy spieszej usłudze jest zbywane. (1-6) -10589-



**NOWOŚĆ! ZUPEŁNA NOWOŚĆ!**

**Sprzedaz i wystawa przeszło 150 najnowszych przyrządów czarodziejskich:**

Tylko na czas krótki.

Hotel Lipski, Numer mieszkania 16, na dole.

Wszystkie przyrządy są nader zajmujące i stosowne są dla każdego, szczególnie dla rodzin i kółek towarzyskich a przedewszystkiem dla dzieci na święta i na podarki wigilijne, i dla każdego kto chce kupić coś nowego, lub zrobić piękny prezent.

**NB.** Dla sztukmistrzów i dyletantów bardzo wiele nowego! Obstalunki na zewnątrz będą zaspakajane za nadesłaniem należności.

Preiskurant udzielany będzie gratis.—Krótki czas tylko tu pozostają. (1-3) -10,568-

**Najdoskonalsze**

## FARBY I MASSY

do zaprawy podłóg i posadzek w różnych najpiękniejszych kolorach, oraz

**Massa biała woskowa**, do posadzek mozaikowych- drzewem różnokolorowem, jakoteż prędko schnące **Zaprawy lakierowe i Farby olejne do podłóg**, niewymagających froterowania, wszystko to wyrobione w Patentowanej Fabryce Lakierów

### J. A. KRAUSSE,

przy ulicy Bonifraterskiej, pod Nr 2163, wprost Kościoła.

W obecnej porze w znacznym zapasie przyrządzone, sprzedają się po cenie stałej i nadzwyczaj umiarkowanej, tak w **Fabryce** jako i w **Głównym Składzie**, przy ulicy Miodowej pod Nr 484 (8), wprost Rządu Gubernjalnego i w wielu handlach Warszawskich, jakoteż we wszystkich miastach Królestwa i Cesarstwa.

**UWAGA.** Fabryka poręcza za dobroć swoich wyrobów, które na pierwszy rzut oka łatwo można rozróżnić od naśladowanych, przez zwrócenie uwagi na wydruk **Medałów**, za dobroć wyrobów otrzymanych na wystawach, oraz na firmę **J. A. Krausse**, która wydatnie umieszczona jest na każdej etykietce. (1-3) -10,551-

**SKŁAD**

## BRACI LESSER,

przy ulicy Rymarskiej, wprost Zarządu Finansów, otrzymał znaczny transport

**WYROBÓW MALAKITOWYCH**

w złoto i brąz, oprawne, jako to:

**Ecritoiry**, **Lichtarze**, **Przyciski**, **Ramki** do fotografii różnej wielkości, **Kalendarzyki** biorkowe, **Albumy**, **Portfelle Garnitury** kompletne na biurka, **Brosze**, **Spinki**, **Medaljony**, **Bransolety**, **Guziki**, **Szpilki** i t. p. **Garnitury** dla dam, które po cenach umiarkowanych sprzedają się. (1-3) -10,583-

## PRZYSTAŃ WODNA

**ZGROMADZENIA KUPCÓW MIASTA WARSZAWY,** przy ulicy Bugaj,

przyjmuje na skład do spichrza murowanego, blachą żelazną krytego, wszelkie towary suche; za opłatą 1/4 kopiejki od puda na miesiąc. Na towary takie udziela zaliczenia **BANK HANDLOWY WARSZAWSKI** w summie wartości odpowiedniej.

Tamże jest do wynajęcia **Góra** na skład zboża lub t. p. artykuły, pod osobnym kluczem.

Bliższą wiadomość powziąć można na miejscu u Dozorców, w Urzędzie Starszych Zgromadzenia Kupców miasta Warszawy, oraz w Kantorze Karola Jacobson, przy ulicy Zimnej, pod Nr 1. (1-6) -10,352-

W Druczku Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 478e, — rowy 5). Dobrocznego Czasyppow.



**Do Głównego Składu Kawioru**

**B. MIEDWIEDNIKOWA,**

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, trzeci ci sklep od rogu ulicy Miodowej, Nr 496, Należędo znowu transport Kawioru świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego i prassowanego takiegoż, oraz Lososia wędzonego, Siomgi mało solonej, Karuku rybiego, Wyzigi, Minogów rygskich, Groszku i Sara zielonego, Konfitur płynnych i Bulionu wołyńskiego. (3 3) -10,476-

**B. Miedwiednikow.**

Z powodu braku czasu do polowania, jest do odstąpienia, rzadko zdarzającej się dobroci

**Dubeltówka,**

systemu Lankastra, za nadzwyczaj przystępną cenę, przy ulicy Złotej Nr 12 nowy, mieszkania Nr 7. (1-3) -10,594-

## CHAPELLERIES FRANÇAISE

**J. MERRY, ulica Trębacka Nr 5, obok Poczty.**

Fabryka ta, jako niedawno założona, ma zaszczyt polecić się względem Szanownej Publiczności doborem wyrobów, z materiałów paryskich rozmaitych kapeluszy, a mianowicie: Cylindrów jedwabnych, Chapeau-klaków i filcowych. Przyjmuje także wszelkie obstalunki i reparacje, które jak najspieszniej i najsumennie wykonują. (3-3) -10,438-

## ZAWIADOMIENIE.

**Fabryka Kwiatów** istniejąca dotychczas pod firmą: **A. Szymkiewicz i S-ka**, przy ulicy Niecałej Nr 12 domu, mieszkania Nr 17, z dniem 1 Listopada b. r., przeszła na wyłączną własność niżej podpisanej, która pod swoją firmą dalej prowadzić ją będzie.

Zawiadamiając o tem, polecam się i nadal tymże łaskawym względem WW. PPań, których najwyszukańsze gusta zadowolnić będą mogła. — Antonina Szymkiewicz (1-1) -10,595-

**Urzędnik młody**, nie żonaty, poszukuje dla siebie **Mieszkania Kawalerskiego**, za które utrzymywałby meldunki i dozór nad porządkiem w domu, na co ma dosyć wolnego czasu. Kto z PP. Obywateli życzy go sobie, raczy łaskawie nadesłać swój adres do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, pod adresem **W. S. Nr 3.** (1-1) -10,584-

**KOBIETA** niemłoda, znająca się dobrze na gospodarstwie i na kuchni; pragnie objąć obowiązki od Nowego-Roku. Osoby życzące takiej kobiety, raczy się udać na Marszałkowską ulicę Nr 39. Wiadomość u Stróża. (1-1) -10,574-

W tych dniach nadesłano mi w komisz z Lubelskiego kilkaset funtów

**Szwajcarskiego Sera,**

po nader umiarkowanej cenie. Ser jest ostrzejszego i łagodniejszego smaku. Biorącym większe partie odstepuje się procent. Wiadomość w Sklepie pod Nrem 338 (nowy 7), przy ulicy Nowe-Miasto. (1-3) -10,573-

Do sprzedania

**FUTRO SZOPY,**

z doborowych skórek, sukmem szaraczkowem kryte, bardzo mało używane, zdadne dla wojskowych; obejrzyć można od godziny 10 ej z rana do 1-jej z południa. Ulica Wspólna, Nr 1647 (nowy 17), w oficynie na 2-m piętrze. (1-3) -10,579-

**Za 350 rsr.**

jest do sprzedania **Kareta** podwójna, z fabryki Hesse, na jednego lub parę koni, w bardzo dobrym stanie. Ulica Rymarska Nr 8 nowy. Wiadomość u Stangreta, albo u Stróża. (1-3) -10,581-

**Pozostawiony Fortepjan**

do sprzedania, fabryki Bucholca, o 6 1/2 oktawy, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Nowosenatorskiej, Nr 476, nowy 4, u Fortepjanisty. (2-3) -10,529-

Dla braku miejsca jest do sprzedania

**duży Stół jesionowy** rozsuwany. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 68, w ostatniej oficynie na prawo, na pierwszym piętrze, Nr 19 mieszkania. (2-2) -10,536-

Do sprzedania **Garnitur Mebli Mahoniowych**, rypsem krytych, składający się: z **Kanapy**, 2-ch Foteli, 6-ciu Krzesel, **Stołu** przed **Kanapę**, **Stolika** do kart; **dwa Łózka**, **Szafa** rozbierana, **Lustro**, **Biórko**, **Sofka** do bielizny i t. p., oraz **Szytchy ładne**, **Landszafy** i **Dywan**.

Ulica Marszałkowska Nr 8 nowy, pierwszy dom za ulicą Wilczą, wchodząc w sien pierwsze drzwi po lewej stronie. (2-3) -10,521-

**12,000 Rs.** potrzebne są na bardzo odpowiednią hypotekę domu w Warszawie piętszego numeru, bez pośrednictwa osób trzecich. Szanowni Kapitałści raczą addressa swoje nadesłać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literą Z. R. (1-1) -10,575-

**Potrzebne są dwie Panny** do Fabryki Kwiatów, jedna uzdatniona a druga do nauki. Zainteresowani w tem, raczą złożyć swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami R. K. (1-3) -10,591-

**KONCERTOWY FORTEPIAN**

zagraniczny o 6-ciu sztabach, z angielską mechaniczną, z silnym i metalicznym głosem, oraz **Pianino** zegranczne strój trzymające, z pięknym basem, bardzo mało używane, jest do sprzedania, przy ulicy Leszno, pod Nrem 29 nowym, wprost Kościoła N. P. Marji w oficynie przy ogrodzie. — Tamże jest **Szal turecki** i **Zegarek** z łańcuszkiem złoty damski do sprzesiania. (1-3) -10,540-

Są do sprzedania

**MEBLE**

mało używane dwa garnitury: palisandrowy i masiw machoniowy, **Szafa jesionowa** i **Biblioteczka jesionowa**, przy ulicy Nowy-Swiat pod Nrem 31 nowym. Wiadomość u Tapicera (1-1) -10,585-

Jest do sprzedania

**Sklep z Wiktuałami,** przy ulicy Tłomackiej Nr 8. (3-3) -10,437-

**Sklep Wiktuałów** z **Dystrybucją i Mieszkaniami**, jest do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Sto-Jerskiej, Nr 4 nowy. (1-2) -10,592-

Są do wynajęcia od Nowego Roku,

**3 Pokoje z Kuchnią,** na parterze, przytem Drwalnia i Piwnica, przy ulicy Daniłowiczowskiej, Nr 616. Wiadomość w Szynku tamże. (1-2) -10,52-

Potrzebny jest od Nowego-Roku i dla Osoby pci żeńskiej ze stałym funduszem, **Pokój** porządny z Kuchenką, lub też **Pokój** przy rodzinie, notabene ciepły, suchy i dobrem powietrzem. Wiadomość przy ulicy Przyrynek, obok kościoła Panny Marji, pod Nrem 4 nowym;—drzwi wprost schodów.

**ZGUBIONO!**

W Niedzielę dnia 3 b. m. między godziną 3 ciał a 4-tą po południu,

na ulicy Freta Szerokiej **Pugilares** stary, skórzany czerwony, opasany plecianką gumową, w którym znajdowało się: Trzy ruble całkowite, drobniemi około kop, 60, Rewers na rs. 450, dwa kluczyki: jeden od zegarka, drugi od sakwojażu, igliczka, łopatka do czyszczenia paznoci; łaskawy Znalazca niech pieniądze zatrzyma, a resztą znajdujących się rzeczy zwróci do Składu Papieru T. Tytza, na ulicy Miodową, wprost Sądu Appellacyjnego.

W dniu onegdajszym przechodząc ulicami Żabią i Senatorską około Teatru zgubione zostało

**pudełko z kosztownościami,** uprasza się łaskawego fznalazcę za nagrodą jakiej zażąda o zwrot takowych do Redakcji Kurjera Warszawskiego. Oraz uprasza się Panów Jubilerów o zwrócenie uwagi. Poszkodowaną jest służąca której powierzono wyżej wymienione rzeczy. (3-3) -10,505-

Przed kilkoma dniami przybłąkał się

**Pies Wyżeł,**

do Hotelu Niemieckiego pod Nr 13, odebrać go można tamże, za udowodnieniem, i zwróceniem kosztów ogłoszenia i utrzymania. (2-3) -10,548-